ROK VII. WTOREK 16 LISTOPADA 1937 Nr. 46 (371)
PRINTED IN POLAND — OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA GOTÓWKĄ

RAZ DWA TRZY...



30 GR.

ŁYŻWIARZE JUŻ TRENUJĄ...

W związku ze zbliżającym się sezonem zimowym Warszawskie Towarzystwo Łyżwiarskie przeprowadziło suchą zaprawę swoich zawodników. Na zdjęciu widzimy fragment z ćwiczeń Łaniewskiej i Owczarka.

ILUSTROWANY KURIER CODZIENNY

SEZON LIGOWY SKOŃCZONY!

BILANS XVI. PIŁKARSKICH MISTRZOSTW POLSKI

Warszawa, w listopadzie.

Meczem Wisła—AKS zakończyły się tegoroczne piłkarskie mistrzostwa Polski, rozegrane w roku bieżącym po raz szesnasty. Ten ostatni mecz *nie miał już zasadniczego znaczenia*, jeśli idzie o pierwsze, czy też końcowe miejsce w tabeli, a w sprawie kolejności w tabeli zainteresowana była *jedynie Wisła*.

Walka dwóch tegorocznych benjaminków: Cracovii i AKS-u o pierwsze miejsce zakończyła się już *przed tygodniem*, gdy AKS niespodziewanie oddał Pogoni oba punkty na swoim boisku. Cracovia już wtedy była mistrzem Polski.

Czterokrotny w ostatnich latach mistrz Polski — Ruch, musiał się w roku bieżącym zadowolić *trzeciem miejscem*, pogorszyły także swe lokaty, w stosunku do roku ubiegłego, dwa kluby krakowskie: *Wisła i Garbarnia*, u innych natomiast nie zanotowaliśmy większych przesunięć.

Z Ligi, *poza Dębem, spadła Garbarnia*, podczas gdy *Ł. K. S.* zdołał się uratować.

Bardzo ładny finisz zademonstrowała lwowska Pogoń,

która po pierwszej rundzie stała na dziewiątem miejscu. Druga kolejka rozgrywek była jednak pomyślną dla klubu lwowskiego, który dzięki trzem ostatnio odniesionym zwycięstwom i to „do zera", *wysforował się na lepszą lokatę*.

Z dwóch nowicjuszy ligowych: *Polonii* i *Śmigłego*, tylko jeden jest rzeczywistym benjaminkiem, a mianowicie *WKS Śmigły*, dzięki któremu po raz pierwszy dalekie Kresy wschodnie będą w mistrzostwie Polski reprezentowane. *Polonia jest założycielem Ligi*, spadała z niej jednak *dwukrotnie*, a mianowicie w r. 1932 i w r. 1935. Nie załamało to jej jednak i obecnie widzimy drużynę warszawską po raz trzeci w Lidze.

Warszawa reprezentowana będzie zatem w roku przyszłym przez *dwie drużyny*, podobnie, jak: *Kraków* i *Śląsk*. Po jednej drużynie będą miały: *Poznań, Łódź, Lwów i Wilno*. Jest to bodajże najwszechstronniejsze uwzględnienie wszystkich większych miast w mistrzostwach Polski.

Tabela ostateczna tegorocznych mistrzostw wygląda następująco:

		pkt	str. br.
1)	Cracovia	26	43:16
2)	AKS Chorzów	24	37:22
3)	Ruch W. Hajduki	23	46:29
4)	Warta Poznań	20	40:36
5)	Wisła	19	36:23
6)	Pogoń Lwów	19	25:23
7)	Warszawianka	18	34:44
8)	ŁKS	16	36:39
9)	Garbarnia Krak.	15	28:39
10)	Dąb Katowice	0	0:54

(same walkovery)

Przyjrzyjmy się teraz przebiegowi tegorocznych mistrzostw. Najpierw zanalizujmy

kto na kim zdobył punkty.

Cracovia zabrała Garbarni wszystkie 4 punkty, Pogoni 2, AKS-owi tylko 1, natomiast wszystkim innym klubom po trzy punkty. A zatem w bezpośredniem zetknięciu Cracovia—AKS, lepszym był AKS.

A. K. S. po trzy punkty zdobył na Cracovii, Ruchu, Warcie i Garbarni, po 2 pkt na Warszawiance, ŁKS-ie, Pogoni i Wiśle.

Ruch zabrał Warszawiance wszystkie 4 punkty, Garbarni, Warcie i Wiśle po 3 pkt, Pogoni i ŁKS-owi po 2 pkt, a Cracovii i AKS-owi po jednym, to zadecydowało o trzeciem miejscu.

Warta zabrała aż dwom przeciwnikom wszystkie punkty, a mianowicie: Garbarni i ŁKS-owi, ponadto po 2 pkt zdobyła na Wiśle i Pogoni, a po jednym na Cracovii, AKS-ie, Ruchu i Warszawiance.

Pogoń zdobyła na ŁKS-ie 3 pkt, z Warszawianką przegrała oba mecze, a z pozostałemi sześcioma klubami zdobyła po 2 pkt.

Wisła zdobyła 4 pkt na Warszawiance, po 2 pkt na ŁKS-sie, Pogoni, AKS-ie i Warcie, po 1 pkt na Cracovii, Ruchu i Garbarni.

Warszawianka oddała wszystkie punkty Wiśle i Ruchowi, natomiast zabrała wszystkie Pogoni. Ponadto na Warcie zdobyła 3 pkt, na AKS-ie, ŁKS-ie i Garbarni po 2 pkt, a Cracovii wydarła tylko 1 pkt.

ŁKS wyszedł bez punktu z meczów z Wartą, z 1 punktem z meczów z Cracovią i Pogonią, a po 2 pkt zabrał pozostałym pięciu klubom.

Garbarnia oddała wszystkie punkty Cracovii i Warcie, po 1 pkt zarobiła na AKS-ie i Ruchu, 3 pkt zabrała Wiśle, a podzieliła się punktami (po 2) z Pogonią, Warszawianką i ŁKS-em.

Jak więc widzimy, *najczęściej jednak*

dzielono się punktami.

Tylko w 6 wypadkach kluby zdołały z obu meczów zabrać wszystkie cztery punkty, a mianowicie: *Cracovia* w spotkaniach z Garbarnią, *Ruch* w spotkaniach z Warszawianką, *Wisła* również z Warszawianką, *Warszawianka* natomiast z Pogonią, a *Warta* w meczach z Garbarnią. Świadczy to o

dosyć wyrównanej klasie.

Z drugiej jednak strony notujemy wiele bardzo wysokich rezultatów, z których na czoło wysuwa się *zwycięstwo Ruchu nad Garbarnią* (8:1), *Warty nad ŁKS-em* (7:0), wreszcie *ŁKS-u nad Garbarnią* i *Pogoni nad Wartą* — oba po 6:0. Wyjątkowego pecha miała przy wyjazdach *Warszawianka*, przegrywając aż pięć meczów ze stratą w każdym *po 5 bramek*, a mianowicie z Wisłą 0:5, z Cracovią 0:5, z ŁKS-em 0:5, z AKS-em 0:5 i Garbarnią 2:5. Razem w pięciu meczach wyjazdowych *stosunek bramek brzmiał 2:25*, a w samym Krakowie w trzech meczach *2:15*. To już zatem nie pech, a

nieumiejętność gry na obcym terenie.

A przecież na swoim terenie Warszawianka potrafiła pokonać *aż 4:0 taki AKS*.

Ilość meczów była w roku bieżącym *mniejsza, niż zazwyczaj*. Dąb był właściwie od początku *poza Ligą* tak, że *grało tylko 9 klubów*, które rozegrały

72 mecze.

W tych meczach strzelono 271 bramek, nie licząc walkowerów, zdobytych na Dębie przez wszystkie kluby. Na każdy mecz wypada zatem po 3.77 bramki, co nie jest pokaźnym wynikiem.

Najwięcej wygranych meczów miały: *Cracovia i AKS* — po 10, Ruch 9, najmniej *Garbarnia* — 5.

Najwięcej remisów miała *Cracovia* 6, Ruch i Garbarnia po 5, najmniej ŁKS i Warszawianka — po 2.

Najwięcej przegranych miał *ŁKS* 9, Garbarnia i Warszawianka po 8, a najmniej Cracovia — 2.

Najlepszy stosunek bramek mają: *Cracovia*, AKS, Ruch i Wisła, a najgorszy *Garbarnia*, Warszawianka i ŁKS.

Najwięcej bramek zdobyły: *Ruch* 46, Cracovia 43, Warta 40, A. K. S. 37, Wisła i Ł. K. S. po 36, a najmniej *Pogoń* 25, Garbarnia 28.

Najwięcej bramek straciły: *Warszawianka* 44, ŁKS i Garbarnia po 39, Warta 36, a najmniej straciły: *Cracovia* 16, AKS 22, Wisła i Pogoń po 23.

Rekord strzelców ligowych

przedstawia się następująco:

12 bramek — *Wostal;*
11 bramek — Lewandowski, Artur;
10 bramek — Piontek;
9 bramek — Wilimowski, Gendera;
8 bramek — Peterek;
7 bramek — Korbas, Matjas, Wiechoczek, Góra, Zimmer, Łyko;
6 bramek — Skóra, Zembaczyński, Wodarz;
5 bramek — Gracz, Smoczek, Święcki, Szeliga, Knioła, Pazurek I;
4 bramki — Pirych, Kubisz, Wolski, Miller, Koczewski, Słomiak, Szwarc, Kazimierczak;
3 bramki — Pohopyn, Szerfke, Habowski, Nawrat, Szewczyk, Woźniak, Zastawniak II;
2 bramki — Barczyk, Danielak, Pytel, Król, Żiżka, Piątek, Prosator, Szczerbiński, Dziwisz, Lis, Riesner, Majowski, Wieczorek, Sochan, Pająk, Joksz, Kryszkiewicz, Pazurek II, Herbstreich;
1 bramka — Krawczyk, Morcinek, Stolarczyk, Stępień, Majeran, Stankusz, Polus, Malczyk, Rakoczy, Gruenberg, Gemza, Zieliński, Wolanin, Jedynak, Ogrodziński.

Ostatni mecz ligowy wśród zadymki śnieżnej

Wisła—AKS 5:2 (1:0)

Kraków, 14 listopada.

Przyjacielski gest Pogoni z przed tygodnia — jej zwycięstwo w Chorzowie nad AKS-em — zmienił całkowicie wygląd ostatniego spotkania ligowego w tym roku. Z chwilą, gdy znikł moment decyzji, kto — Cracovia czy AKS — samo spotkanie *zeszło do rzędu normalnych*. Zapowiadane przez Śląsk i oczekiwane przez Kraków, a specjalnie gospodarzy zawodów tłumy widzów *odpadły*. — Trudno bowiem było nawet najzagorzalszym zwolennikom AKS łudzić się, że ich doping pomoże drużynie śląskiej do takiego zwycięstwa, któreby wyrównało doskonały stosunek bramek Cracovii. Wygrywając w Chorzowie, *przekreśliła Pogoń wszelkie możliwe i najbardziej nieoczekiwane niespodzianki*. Pozostał więc AKS-owi tylko *atut zwycięstwa ze względów prestiżowych*.

Ale i Wisła musiała się z tem liczyć, jeżeli nie miała znaleść się wcale nisko u dołu tabeli. Ryzyko znalezienia się tam, gdzie nigdy dotąd nie figurowała, *wymagało od niej także zwycięstwa*. Choć więc odpadł pieprzyk decyzji o tem, kto będzie mistrzem piłkarskim Polski na rok 1937, to przecież zawody miały

poważne znaczenie dla obu przeciwników.

Rozstrzygnęła je na swą korzyść Wisła *w sposób zupełnie przekonywujący*. Wygrała *wysoko i zasłużenie*. Można się sprzeczać o sam wynik, można uznać, że AKS winien był strzelić więcej, niż dwie bramki, równocześnie jednakże to samo powiedzieć wtedy trzebaby *o gospodarzach*, którzy przecież nie wyzyskali wszystkich swoich możliwości. Nie ulega wątpliwości w każdym razie, że różnica 3 bramek

odpowiada możliwościom obu drużyn.

Ciekawem jest to, że łatwe zwycięstwo odniosła Wisła *w drugiej połowie gry*, na boisku pokrytem śniegiem, a więc w warunkach, które raczej powinny były dogadzać Ślązakom, przyzwyczajonym przecież do nich. Do pewnego stopnia takie wrażenie miało się jeszcze w czasie pierwszych 45 minut, kiedy to gra AKS nosiła cechy lepiej przystosowanej do terenu. Gdy jednakże gospodarze po przerwie stali się racjonalniejsi w przeprowadzaniu swych akcji, efektywność tychże *wzrosła odrazu*.

Spotkanie było ciekawe,

bo grano szybko, często dochodzono w pobliże bramek, gdzie bramkarze *nie mogli narzekać na zimno*. Interwenjowali ustawicznie, a przyznać trzeba *udatnie i umiejętnie*. Śnieg, usunięty przed zawodami częściowo, narastał w czasie gry szybko, utrudniając płaską grę. To też doświadczeni poczęli stosować dalekie, półgórne podania, jedynie celowe w tych warunkach. Robili to od początku zawodnicy gości i temu przypisać należy też pewną ich przewagę w *pierwszym okresie gry*. Zryw na pewien czas po przerwie zdawał się dopuszczać możliwość poprawienia wyniku, okazało się jednakże, że *sił na sforsowanie nie starczyło*.

Wisła wystąpiła

ze zmianami na dwu pozycjach.

Całkowita zmiana zaszła właściwie tylko na pozycji lewego łącznika, gdzie zjawił się młody *Ogrodziński*. Artur zajął zaś miejsce środkowego Szewczyka. *Gierczyński*, zastępujący Kammera należy do znanych graczy.

Przesunięcia w ataku były *dodatniemi*. Artur, jako środkowy, pełnił z tego miejsca lepiej swą kierowniczą funkcję niż z łącznika, a nadto uniknął tego przewlekłego wózkowania, jakie ciążyło na nim w sąsiedztwie Łyki. Dalszy zysk wyraził się *w zatrudnieniu Habowskiego*. Ci trzej ludzie tworzyli

trzon ofenzywy.

Najbardziej celowo przystosował się do warunków Łyko. Nie dbając zbyt wiele o przemyślane kombinacje, parł naprzód nieugięcie, ciągnął za sobą atak, podawał i strzelał. Niepotrzebnie pod koniec trzymał się w tyle. Habowski był mniej skuteczny właśnie dlatego, że silił się na piękno swych zagrań. Po przerwie i on przeszedł na prostą, celową grę.

Być może, że słaba gra łącznika miała w tem swój udział, bo *Gracz był najsłabszym w drużynie*. Niezrozumiałe stosowanie krótkich płaskich podań na śniegu kończyło się prawie *zawsze utratą piłki* na rzecz przeci-



Wśród śnieżycy Wisła grała z AKS-em ostatni mecz ligowy. Na zdjęciu widzimy jak Madejski, chroniony przez Sitkę i Szumilasa, wyłapuje strzał napadu Chorzowian.

wnika. Pewna poprawa nastąpiła u niego po przerwie. Początkowa słabość Ogrodzińskiego wynikła prawdopodobnie z braku rutyny u zawodnika, *pierwszy raz występującego na tak poważnych zawodach.* Okazało się potem, że

wiele w nim tkwi.

Był też pożyteczny.

W pomocy do przerwy luka znajdowała się *na środku.* Gierczyński nie mógł w żaden sposób nawiązać kontaktu z piłką, rzadko do niej dochodził. Rozegrał się przecież potem do tego stopnia, że przy swej małej ruchliwości nierzadko wychodził zwycięsko z pojedynku. *Jezierski* ze swą bojowością był graczem na stanowisku podobnie jak i *Kotlarczyk,*

najrozumniejszy gracz zespołu.

Obrona była chwiejna. Ośnieżona piłka nie dogadzała jej i stąd częste kiksy. Natomiast pojedynki rozstrzygała przeważnie na swą korzyść, nie lękając się starć z przeciwnikiem. — Bardzo mocnym punktem drużyny był *Madejski.*

Chorzowianie nie byli drużyną, mogącą dać więcej niż przeciętność. Nie ulega wątpliwości, że

duch jej byłby inny w innej sytuacji.

Nie znaczy to oczywiście, że nie chcieli zwyciężyć, czy nie wysilali się. Nie. Poszczególne momenty dowodziły właśnie czegoś przeciwnego. Jednakże ich wysiłek był przytłumiony, bez tego zapału, jaki daje wyższa stawka.

Linja ofensywna *nie dała oczekiwanych emocyj.* Szematyczna gra trójki ułatwiała obronę znającym tę grę zawodnikom Wisły. Wysunięty naprzód *Wostal* silił się na solowe akcje, szedł pod bramkę, ale sam na tym terenie *nie mógł niczego zdziałać.* Udało mu się to tylko raz i *wtedy padła bramka.*

Dlaczego Piontek tak daleko w tyle znajdował się nawet wtedy, gdy AKS miał przewagę, tego niepodobna zrozumieć. Przez to *osłabił atak i jego możliwości.* Dziwić musi tylko brak zrozumienia tego ze strony zawodnika o jego klasie. Jeżeli miał takie instrukcje, to jest tylko częściowo rozgrzeszony.

Pracował dużo *Pytel,* najlżejszy w trójce. Do skuteczności potrzebowałby więcej wagi. Skrzydłowi *Barczyk* i *Spodzieja* starali się pójść na szybkość, znaleźli jednak w bocznych pomocnikach Wisły opiekunów, przewyższających ich możliwości.

Pomoc AKS grała ofiarnie, to prawda. Była natomiast *zbyt jednostronna swem nastawieniem defensywnem.* Przypadkowe, udałe podania dalekie naprzód nie oświadczyły bowiem o myśli ofensywnej, a ta była *bezwzględnie potrzebna.* Cała trójka tej linji stała na równym poziomie,



Z początku grano na trawie na meczu AKS—Wisła w Krakowie, ale potem śnieg pokrył całe boisko. Szumilas (na prawo) usiłuje zatrzymać przebój Wostala.

nie dającym powodu do zachwytu.

Lepiej pracowali obrońcy. Szczególnie *Stolarczyk* był ruchliwy, wkraczał właściwie i szybko. Dobra waga nie była dla niego utrudnieniem. a przeciwnie atutem bardzo ważkim. Był więc *najlepszym w całej trójce.* Knas nie przedstawia tej wartości w sumie, ale i tak zadowolił. Bramkarz *Mrugała* należał

do najlepszych na boisku.

Tylko w jednym wypadku ponosi winę, zato w wielu innych, bardzo ciężkich, ratował wspaniale i odważnie z pod nóg przeciwników.

Skład drużyn i przebieg gry

Wisła: Madejski, Szumilas, Sitko, Jezierski, Gierczyński, Kotlarczyk, Habowski, Gracz, Artur, Ogrodziński, Łyko. — *AKS:* Mrugała, Knas, Stolarczyk, Bętkowski, Kuchta, Skrzypiec, Barczyk, Piontek, Wostal Pytel, Spodzieja.

Temperatura 0° i podzielone na pasy zielono-śnieżne boisko, z którego częściowo usunięto śnieg, były

niespodziewanem tłem spotkania.

O ile pierwsze zawodnikom nawet dobrze czyniło, drugie stawiało wymagania taktyczne. Te zwiększały się z każdą chwilą, bo śnieg począł *zaraz na dobre sypać,* dając niezwykły widok sylwetek graczy, *trudnych do odróżnienia w gęstwie śniegu.*

Już w 2 min. trafia się Wiśle *pierwsza okazja,* ale Gracz ją traci. Łyko w 4 min. pięknie znów strzela, *nieszczęśliwie, bo w słupek.* Po chwili błąd Madejskiego o mało byłby wyzyskał Wostal. Następuje *okres przewagi AKS,* który dalekiemi podaniami przechodzi szybko boisko. Madejski broni kilkakrotnie. Na drugiej stronie Mrugała ma mniej teraz roboty, niemniej jednak ma ciężkie zadanie. Pięknie obronił rzut wolny Habowskiego, a potem tylko słupek uratował przed poprawionym strzałem Łyki.

Jedyna bramka

padła w 43 min. przez *Łykę,* który ładnie potrafił wyrobić sobie pozycję po biegu i strzelić skutecznie.

Gdy po przerwie w 2 min. Wostal przy bierności obrony Wisły zdołał wyrównać na 1:1, *AKS stał się niebezpieczniejszym.* Jednakże

druga bramka Wisły

w 10 min. przez Artura, łamie ich zapędy, a następna znowu przez tego gracza w 13 min. ostudza zapał. Przy jednym z ataków Madejski ma szalone szczęście, *bo do pustej bramki AKS nie trafia.*

W 21 min. Ogrodziński otrzymuje dobre podanie Łyki i *podnosi wynik do 4:1.* Jeszcze raz AKS zerwał się do ataków na pewien czas po wyzyskanym przez *Piontka* karnym w 27 minucie, za przewinienie Szumilasa.

Madejski ma dużo poważnej pracy i przy wielkiej dozie szczęścia nie dopuszcza do zmiany wyniku. Odwrotnie ma się rzecz u *Mrugały,* bo w 44 min. własny obrońca *Knas strzela ostatnią bramkę.*

Widzów 3.000. Sędzia p. Kurzweil.

J. K.

HISTORJA PIŁKARSKICH MISTRZOSTW POLSKI

Okres przedligowy, t. j. lata 1921—1926, *nie był specjalnie ożywiony.* Pierwszym mistrzem była *Cracovia* (1921), następnie czterokrotnie tytuł mistrza Polski zdobywała *lwowska Pogoń.* Mistrzostwa Polski nie wzbudzały, wskutek wadliwego systemu rozgrywek, takiego zainteresowania, co wprowadzone w r. 1927 *mistrzostwa Ligi.*

W latach 1927 i 1928 *mistrzem zostaje Wisła,* potem w r. 1929 — *Warta,* w r. 1930 — *Cracovia,* w r. 1931 — *Garbarnia,* w r. 1932 — znów *Cracovia,* w latach 1933, 1934, 1935 i 1936 — *Ruch,* wreszcie w r. 1937 —

Cracovia po raz czwarty.

W sumie: Ruch, Cracovia i Pogoń były *po 4 razy mistrzem,* Wisła 2 razy, a Garbarnia i Warta — po razie. Kraków dzierżył zatem *7 razy mistrzostwo Polski,* Lwów przez 4 4lata, Śląsk przez 4 lata, a Poznań — rok. Łódź i Warszawa *nigdy nie miały mistrza,* a raz tylko wicemistrzostwo — w roku 1921 przez Polonię.

Poniżej podajemy, jakie miejsca zajmowały kluby ligowe w latach 1927—1937:

Wisła była pierwsza w r. 1927 i 1928, trzecia w 1929, druga w 1930 i 1931, szósta 1932, trzecia 1933 i 1934, czwarta 1935, druga 1936, wreszcie piąta 1937.

IFC Katowice był drugi w r. 1927, piąty w r. 1928, wreszcie trzynasty w r. 1929, co spowodowało spadek z Ligi.

Warta zajmowała następujące miejsca: 3 — 2 — 1 — 5 — 7 — 3 — 9 — 7 — 3 — 3 — 4.

Pogoń miała lokaty następujące: 4 — 6 — 9 — 7 — 4 — 2 — 2 — 6 — 2 — 6.

Legja początkowo miała stosunkowo dobre miejsce, a mianowicie: 5 — 3 — 4 — 3 — 3 — 5 — 6 — 5 — 9, a w r. 1936 dziesiąte, skutkiem czego spadła z Ligi.

Turyści (obecnie Union-Touring) byli na 6-tem miejscu w r. 1927, na 9-tem w r. 1928, a na 12-tem w r. 1929, co spowodowało spadek z Ligi.

ŁKS zajmował następujące miejsca: 7 — 11 — 5 — 10 — 6 — 4 — 5 — 8 — 6 — 7 — 8.

Polonia była w r. 1927 — 8, w r. 1928 — 10. w r. 1929 — 7, w r. 1930 — 4, w r. 1931 — 8, w r. 1932 — 12, skutkiem czego spadła, potem w r. 1934 — 9, a w r. 1935 11-ta, co spowodowało powtórny spadek.

Czarni zajmowali miejsca: 9 — 8 — 11 — 9 — 10 — 11 — 12 (spadek z Ligi).

Toruński K. S. był w r. 1927 — 10-ty, a w r. 1928 — 15-ty i musiał spaść.

Hasmonea trzymała się również tylko dwa lata i była w r. 1927 — 11-ta, w r. 1928 — 13-ta i musiała się z Ligą pożegnać.

Ruch początkowo zajmował dalsze lokaty, potem jednak poprawił się znacznie. Oto jego historja: 12 — 12 — 10 — 8 — 5 — 7 — 1 — 1 — 1 — 1 — 3.

Warszawianka najczęściej borykała się z trudnościami, mimo to jednak nieprzerwanie się trzymała. Oto jej miejsca: 13 — 7 — 8 — 11 — 11 — 8 — 7 — 10 — 8 — 5 — 7.

Jutrzenka była w r. 1927 — 14-ta i spadła odrazu z Ligi.

Cracovia weszła do Ligi w r. 1928 i była 4-ta, potem w r. 1929 — 6, 1930 — 1, 1931 — 9, 1932 — 1, 1933 — 4, 1934 — 2, 1935 — 10 i spadła, a po roku przerwy zajęła w r. b. pierwsze miejsce.

Śląsk wszedł do Ligi w r. 1928 i zająwszy 14-te miejsce musiał spaść. Powtórnie wszedł do Ligi w r. 1935, zajmując 5-te miejsce, potem jednak w r. 1936 był 9-ty i musiał spaść po raz drugi.

Garbarnia weszła do Ligi w r. 1920 i kolejno zajmowała następujące miejsca: 2 — 6 — 1 — 10 — 11 — 4 — 7 — 4 — 9 (w r. b. spadek z Ligi).

Łódzkie T. S. G. weszło do Ligi w r. 1930 i po zajęciu 12-tego miejsca musiało się z nią odrazu pożegnać.

Lechja (Lwów) również tylko rok była w Lidze, a mianowicie w r. 1931, w którym zajęła 12-te miejsce.

Strzelec (Siedlce) dostał się do Ligi w r. 1932 i utrzymał się przez trzy lata, zajmując w r. 1932 — 9-te miejsce, w r. 1933 — 8-me, a w r. 1934 — 12-te, skutkiem czego odpadł.

Podgórze zakwalifikowało się do Ligi w r. 1933 i zajęło 10-te miejsce. W r. 1934 było na jedenastem i musiało spaść z Ligi.

Dąb Katowice wszedł do Ligi w r. 1936 i zajął ósme miejsce. W roku bieżącym został on ukarany zawieszeniem i automatycznie spadł.

Amatorski K. S. z Chorzowa dostał się do Ligi w r. 1937 i odrazu wywindował się na drugie miejsce.

Na rok 1938 na listę klubów ligowych wpisał się *nowy klub — W. K. S. Śmigły z Wilna.*

Ogółem w Lidze walczyły *23 kluby;* Śmigły jest *numerem 24-tym.*

Z 14-tu klubów, które w pierwszym roku (1927), stworzyły Ligę, utrzymało się bez przerwy *tylko sześć,* a mianowicie: Wisła, Warta, Pogoń, Łódzki K. S., Ruch i Warszawianka.

Tylko zatem u tych pierwszych sześciu klubów można mówić o równości formy. Najrówniejszą z nich jest niewątpliwie

krakowska Wisła

która *nigdy nie spadła niżej 6-tego miejsca,* a w ośmiu wypadkach na jedenaście zajmowała jedno z pierwszych trzech miejsc. Są to t.. zw. miejsca *„płatne“,* gdyż członkowie trzech pierwszych drużyn otrzymują co roku *pamiątkowe żetony.*

Druga lokata pod względem równości należy się

poznańskiej Warcie.

Była ona raz wprawdzie 9-ta, a dwa razy siódma, ale ponadto zajmowała *same zaszczytne miejsca,* będąc przytem sześć razy w pierwszej trójce.

Pogoń lwowska była trzy razy na drugiej pozycji, poza tem zwykle w środku, raz jednak 9-ta.

Najwięcej kłopotu miała *Warszawianka,* która najczęściej z trudem ratowała się przed spadkiem i dopiero w ostatnich dwóch latach wypadła nieco lepiej.

Naszą statystykę zakończymy

t. zw. „czarną listę“,

a mianowicie listą klubów, które żegnały się z Ligą, względnie cudem ratowały się z „szarego“ końca.

1927 — spadła *Jutrzenka,* zagrożone — Warszawianka i Ruch.

1928 — spadli *T. K. S., Śląsk i Hasmonea,* zagrożone — Ruch i ŁKS.

1929 — spadli *Turyści i IFC Katowice,* zagrożone — Czarni i Ruch.

1930 — spada *ŁTSG,* zagrożone — Warszawianka i ŁKS.

1931 — spada *Lechja,* zagrożone — Czarni i Garbarnia.

1933 — spadają *Czarni,* zagrożone — Garbarnia i Podgórze.

1934 — spadają *Strzelec i Podgórze,* zagrożone — Warszawianka i Polonia.

1935 — spadają *Polonia i Cracovia,* zagrożone — Legja i Warszawianka.

1936 — spadają *Legja i Śląsk,* zagrożone — Dąb i ŁKS.

1937 — spadają *Dąb i Garbarnia,* zagrożone ŁKS i Warszawianka.

A. Sz.

Szkocja—Północna Irlandja 1:1

Londyn, 14 listopada (Tel). W ub. tygodniu rozegrano w Aberdeen przy obecności 25.000 widzów mecz piłkarski między *Szkocją a Północną Irlandją,* który niespodziewanie zakończył się *remisowo 1:1.*

W pierwszej połowie meczu Irlandja uzyskała prowadzenie ze strzału *Dohertyego,* ale po pauzie *Smith wyrównał.* Zaznaczyć należy, że Doherty jest graczem Manchester City a Smith zawodnikiem Glasgow Rangers.

Czy Bułgarja pokonała Czechosłowację?

W niedzielę dnia 7 bm. odbył się mecz piłkarski Czechosłowacja—Bułgarja w Sofji, który, jak to donosiliśmy, *zakończył się remisowo 1:1.* Po meczu Bułgarzy *wnieśli do FIFA protest,* twierdząc, że w meczu tym uzyskali *drugą bramkę,* a zatem zostali zwycięzcami.

Zwrócono się zatem do sędziego meczu, którym był Włoch *Barlassina,* który jednak *wszelkie pretensje Bułgarów odrzucił.* Barlassina oświadczył mianowicie, że w momencie, gdy odgwizdał koniec zawodów — piłka znajdowała się na środku boiska. — Bułgarzy widocznie *gwizdka nie słyszeli i grali dalej,* mimo, że sędzia skierował się już do szatni.

Ponieważ Czesi, widząc to, nie stawiali żadnych przeszkód, przeto Bułgarzy bez trudu *wpakowali piłkę do siatki.* Rzecz prosta, że oświadczenie sędziego jest *decydującem* i Bułgarzy muszą się pożegnać z urojonemi nadziejami.



Najlepsza drużyna piłki wodnej na Pomorzu T. G. Sokół III, Bydgoszcz.

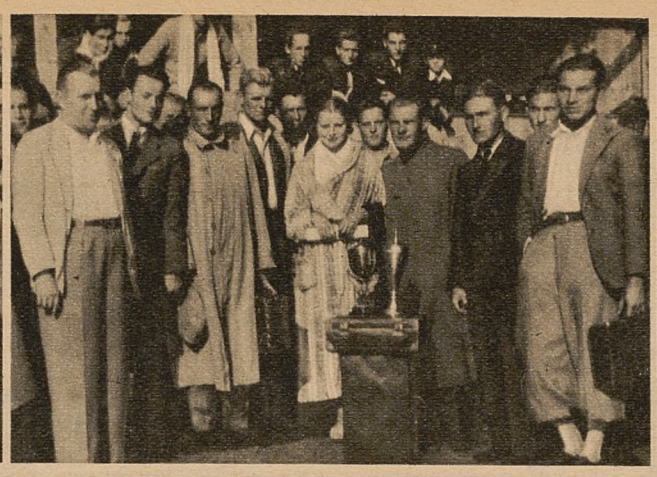

Zwycięzcy długodystansowych mistrzostw Polski w Bydgoszczy. W środku za pucharami stoją: mistrz Polski Klak (Polonia, Warszawa) oraz jedyna zawodniczka wyścigu Szumiłowska (Sokół, Grudziądz).



Reprezentacje pływackie Poznania i Pomorza przed meczem rozegranym w Bydgoszczy.

44 rekordy w jednym sezonie

POMYŚLNY BILANS PŁYWACTWA POMORSKIEGO

Bydgoszcz, w listopadzie.

Tyle rekordów uzyskano w pływaniu w ubiegłym sezonie na Pomorzu. To naprawdę *rekord — rekordów,* świadczący o podniesieniu się klasy pływactwa, mimo braku krytego basenu i mimo, że sezon trwa właściwie *4 tylko miesiące!*

Gdybyśmy tak dali pływakom możność uprawiania tego sportu przez cały rok — czy nie mielibyśmy i my „talentów" na miarę amerykańską?

Materjał jest, „szkoła" coraz lepsza (dużo zdziałał trener amerykański Steep) —

brak tylko pływalni i jeszcze raz pływalni.

I to nietylko krytych, ale nawet *najprostszych* — otwartych basenów, tak koniecznych dla ruszenia akcji wszerz.

Na Pomorzu — wiele miejscowości, z Gdynią na czele, *nie posiada basenu pływackiego.* Gdzież więc przeprowadzać naukę pływania, gdzie urządzać zawody? — Oczywiście, że w tych warunkach pływactwo sportowe w Gdyni nie istnieje i ani jeden klub do Związku Pływackiego *nie należy.*

Coś trzebaby tu zacząć nareszcie działać, jakieś sprężyny poruszyć... (gdyż tanim wkładem możnaby budować skromiutkie pływalnie). Wody na Pomorzu wszędzie dużo, a jednak tak trudno pływać. Czy to nie brzmi paradoksalnie

Na pewną zmianę w tym kierunku

czeka Pomorze z niecierpliwością.

W tej chwili — zaledwie sześć klubów z trzech ośrodków (Bydgoszcz, Grudziądz i Toruń) zajmuje się pływaniem jako sportem. *To śmiesznie mało!*

Trudno jednak coś ruszyć, *gdy brak basenów,* gdy Pom. O. Z. Pływ. nie ma pieniędzy, gdy wreszcie składki do Związku są *zbyt wielkie.* Mimo jednak tych trudności, pływactwo pomorskie żyje i rozwija się coraz lepiej, ale tylko w Bydgoszczy, Grudziądzu i Toruniu.

W Bydgoszczy urządzono

spotkanie międzyokręgowe z Poznaniem

zakończone nieznaczną przegraną i długodystansowe mistrzostwa Polski. Różne zawody propagandowe zgromadziły w Bydgoszczy (wpław przez Bydgoszcz) i Grudziądzu nawet setki zawodników (czek).

Drużynowo — najlepszym klubem jest *T. G. Sokół III Bydgoszcz,* przed Sokołem grudziądzkim, — bezkonkurencyjnym w pływaniu kobiecem — *WKS Grudziądz i KPW Pomorzanin Toruń.*

Brendlówna J. (Sokół żeński Grudziądz) właścicielka wszystkich rekordów na dystansach od 50 do 500 mtr. stylem dowolnym — na setkę uzyskała czas 1.24.3, co jest wynikiem, jak na stosunki polskie. *wcale dobrym.* Jeszcze przed sześciu laty rekordzista Pomorza nie mógł wykazać się nawet takim rezultatem.

W stylu klasycznym pań bezkonkurencyjną jest *Szumiłowska,* która jako jedyna zawodniczka startowała w długodystansowych mistrzostwach Polski.

Wśród panów, anjlepszym zawodnikiem jest *Marchlewski* „Jur" (WKS Grudziądz), rokujący świetne nadzieje na przyszłość. — Na setkę znalazł groźnego rywala w osobie *Leńskiego* — KSKPW Pomorzanin, Toruń.

Tegoroczne najlepsze wyniki pomorskie, będące zarazem nowemi rekordami Pomorza, przedstawiają się następująco:

Panie: 100 m dow.: *Brendlówna J.* 1.24.3; 100 m klas.: *Szumiłowska* 1.39.7; 200 m klas.: *Szumiłowska* 3.33.6; 100 m wznak: *Brendlówna* 1.49.

Panowie: 100 m dow.: *Leński* 1.07 („Jur" 1.07.1); 200 m dow.: *„Jur"* 2.35.2; 400 m dow.: *„Jur"* 6.01.3; 100 m wznak: *„Jur"* 1.28.3; 100 m klas.: *„Jur"* 1.28.9; 200 m klas. *Dobodzki* 3.20.9.

Obok nadzwyczaj wszechstronnego *„Jura"* wśród zawodników jest bardzo wiele dobrego materjału. Wartoby w przyszłym roku — choć na krótki okres czasu przydzielić dla okręgu pomorskiego Amerykanina Steepa względnie innego trenera.

(St. Z.).

Polus ukarany 1-miesięczną dyskwalifikacją

Zarząd K. S. Warszawianka załatwił ostatecznie na posiedzeniu we wtorek wieczorem sprawę swego najlepszego pięściarza *Polusa,* zawieszonego 15 października na skutek wniosku sekcji bokserskiej.

Na zebraniu wtorkowem po wysłuchaniu sprawozdania specjalnej komisji w składzie ppłk. *Radwański,* kpt. *Busch* i kpt. *Myckowski* zarząd uchwalił *ukarać Polusa 1-miesięczną dyskwalifikacją* za brak dyscypliny i zaniedbanie się w pracy sportowej.

Do okresu dyskwalifikacji zaliczono okres zawieszenia, to znaczy, że kara skończy się *w dniu 11 listopada.* Zarząd klubu nakładając stosunkowo nie wysoką karę, wyraził przekonanie, że Polus okaże poprawę i będzie w przyszłości unikał podobnych błędów.

Sprawę uważać należy temsamem za całkowicie zakończoną.

Wisła-Reprezentacja Krakowa 3:2 (0:2)

Kraków, 11 listopada

We czwartek na boisku Wisły odbył się *treningowy mecz piłkarski między reprezentacją Krakowa i ligową Wisłą,* zakończony *zwycięstwem Wisły* w stosunku 3:2 (0:2).

W skład zespołu Krakowa wchodzili piłkarze ligi okręgowej klubów: Podgórza, Tarnovii, Z. S. Chełmka, Korony i Makkabi. Wisła grała w normalnym składzie. W ataku miejsce *Szewczyka* zajął rezerwowy *Ogrodziński.*

W pierwszej połowie reprezentacja, mimo równorzędnej naogół gry, zdołała uzyskać *dwie bramki:* w 7 min. ze strzału *Antosiewicza* i w 17 min. przez *Kasinę.* W obu wypadkach zawiniła obrona Wisły. W drużynie Krakowa wyróżniali się w tym okresie gry *Antosiewicz i Krawczyk* w linji ataku oraz bramkarz *Pemper,* który interwenjował szczęśliwie w beznadziejnych sytuacjach.

Po zmianie pól ligowcy zyskali *całkowitą prawie przewagę,* lecz dopiero w 15 min. rzut karny, wyzyskany przez *Łykę,* przynosi pierwszy punkt dla Wisły. W 19-tej min. w zamieszaniu podbramkowem *Gracz* zdobywa drugą bramkę.

Na rozmokłem wskutek padającego deszczu boisku lepiej zgrani Wiślacy są *panami sytuacji* i stale atakują. Decydująca o zwycięstwie bramka pada w 31 min. ze strzału *Ogrodzińskiego.*

W zespole Krakowa najlepiej wypadło *trio obronne,* w pomocy *Haliszka* (dawniej gracz Garbarni), w ataku na wyróżnienie zasługuje *Kochański, Krawczyk* i *Antosiewicz.* Lewoskrzydłowy *Bator* (również dawny piłkarz Garbarni) mało był zatrudniany.

Wisła rozegrała się dopiero w drugiej połowie. Wyróżnili się *Kotlarczyk, Habowski* i *Łyko.* Sędziował p. *Berwald.* Widzów z powodu niepogody zaledwie kilkaset.

Łódź-Warszawa 4:1 (2:0)

Łódź, 11 listopada.

Składy drużyn: *Łódź:* Janiszewski — Karasiak, Gałecki — Tadeusiewicz, Pegza II, Nowiszewski — Miller, Pij, Lewandowski, Kudelski, Król. *Warszawa:* Jachimek — Martyna, Joksz — Sochan, Nytz, Odrowąż — Wesołowski, Knioła, Smoczek, Święcki, Pirych.

Reprezentację Łodzi oparto na *ligowym ŁKS,* a do reprezentacji stolicy większość graczy dała *Warszawianka.* Obie drużyny wymieniły jeszcze do pauzy po jednym zawodniku. Łódź wycofała Pija i dała *Lubczyńskiego,* a zamiast Święckiego wszedł *Giedrewicz.*

Przebieg gry wykazał *wyższość gości,* to tek porażka ich w tak wysokim stosunku *nie może być miernikiem sił.* Warszawa była lepsza technicznie, szybsza i bardziej zgrana i nie miała przytem specjalnie słabych punktów. Zwłaszcza pierwsza połowa upłynęła *pod znakiem jej przewagi* i w tej fazie Łódź ograniczała się *tylko do obrony,* a bramki swe uzyskała *z wypadów.*

Po pauzie, gdy miejscowi zaczęli grę z wiatrem, Warszawa już nie miała takiej przewagi i gra była *raczej wyrównana,* a w ostatnich 20 minutach znacznie częściej do głosu dochodził *atak łódzki,* zdobywając dalsze dwie bramki. Łodzianie mieli tę dobrą stronę, że grali skutecznie, mieli natomiast szereg słabych punktów, wskazujących na to, że dobór graczy do reprezentacji *nie był zbyt szczęśliwy.*

Najlepszą część drużyny łódzkiej stanowiło *trio obronne,* w którem na pierwszy plan wybijał się *Karasiak.* Pierwsza część zawodów upłynęła właściwie pod znakiem pojedynku obrońców łódzkich i atakujących bez przerwy napastnikami stolicy, którzy przy tem nie mieli jednak szczęścia w strzałach. Raz tylko udało się Warszawie ulokować piłkę w siatce łódzkiej. Dokonał tego *Smoczek,* tuż po wznowieniu gry po przerwie, zresztą nie bez winy Gałeckiego.

Gra po pauzie była znacznie żywsza. — Szybkie tempo na ciężkim, śliskim terenie *prędzej wyczerpało gości,* to też lepsza kondycyjnie drużyna łódzka, począwszy od 25 min., była stale w ataku.

Z licznych pozycyj podbramkowych padły dalsze dwie bramki. Obie były dziełem *Króla* (30 i 40 min.). W pierwszej części zawodów, która minęła pod znakiem wyraźnej przewagi Warszawy, Łodzianie zdobyli również dwie bramki z przebojów przez *Pija i Lewandowskiego* (36 i 43 min.). W drużynie łódzkiej do słabszych graczy należeli łącznicy i Lewandowski na środku ataku. W pomocy wyróżniał się *Nowiszewski* szybką orjentacją; dobry w defensywie, nie ma jednak czystych podań do ataku.

Mecz nie wywołał większego zainteresowania. Sędziował p. *Lange.*

Flota remisuje z magdeburskim Punching-Klubem.

Wojskowy KS Flota w Gdyni, który zdobył ostatnio mistrzostwo Pomorza w boksie, rozegrał we wtorek wieczorem pierwszy mecz międzynarodowy z drużyną *Punching Klub z Magdeburga.*

Mecz wywołał olbrzymie zainteresowanie, *około 1000 osób odeszło od kasy bez biletów.* Mecz rozegrany był w sali wystaw i targów, zgromadził ok. *2000 widzów.* Walkom przyglądał się m. in. znany bokser zawodowy *Tadeusz Jarosz.*

Po przemówieniach powitalnych rozpoczęły się walki. Mecz dał wynik remisowy 8:8.

Szczegółowe wyniki:

W wadze muszej — *Więckowski* (Magd.) wysoko wypunktował *Iwańskiego.* W wadze koguciej — *Schäffer* (M.) pokonał na punkty *Gwardzika.* W wadze piórkowej — *Kolasch* (M.) zremisował z *Pasturczakiem.* W wadze lekkiej — *Bezberg* (M.) zwyciężył na punkty *Kujawskiego.* W wadze półśredniej — *Francke* (M.) przegrał przez k. o. w pierwszej minucie z Wasiakiem. — W wadze średniej — *Usch* (M) zremisował z *Piechockim.* W wadze półciężkiej *Karolak* (F) wygrał wysoko na punkty z *Hachem.* W wadze ciężkiej — *Węgrowski* (F) pokonał zdecydowanie na punkty *Baumanna.*

REKLAMACJE W SPRAWIE NIEOTRZYMANIA LUB PÓŹNEGO DORĘCZENIA EGZEMPLARZY NALEŻY WNOSIĆ NIEZWŁOCZNIIE PISEMNIE DO URZĘDU POCZTOWEGO (DORĘCZENIOWEGO), A NIE WPROST DO ADMINISTRACJI.

Teddy Jarosz opowiada o swojej karjerze

(Korespondencja własna „Raz Dwa Trzy")

Gdynia, w listopadzie.

Mżył drobny, dokuczliwy deszcz, kiedy w świetle neonów ulicy Świętojańskiej ujrzałem dziwnie znajomą mi postać; szeroki, poważny krok, potężne bary i łagodne, jasne oczy, jakby dużego dziecka. Raz go widziałem a poznałbym go wszędzie:

— Hallo boy. Teddy, jak się masz chłopie?

— All right, dziękuję — trochę po amerykańsku, trochę po polsku mówi Jarosz, ściskając mi rękę.

Przyjechał do Gdyni, aby tu spędzić *resztę wakacyjnego urlopu,* przed powrotem do Ameryki. Siedział kilka tygodni w *Jarosławiu,* rodzinnem mieście matki, ale nie mógł wysiedzieć do końca w małem miasteczku i przyjechał nad morze. Tu będzie czekał na przyjazd „Batorego", którym powraca do Stanów.

Z Jaroszem miałem wielką chęć pogadać zaraz po przyjeździe jego do Polski. Ale ruch i rwetes około Jadzi Jędrzejowskiej zrobił, że sławny bokser zniknął mi jakoś wówczas z oczu. Zdaje się, że został *konspiracyjnie uwieziony do Warszawy.* To też korzystam teraz z okazji, aby przy piwie pogawędzić sobie

o wszystkiem po trochu.

Pytam go o wrażenia, jakie odniósł z pobytu w kraju przodków. Jak wiadomo, Tadeusz Jarosz *urodził się i wychował w Ameryce,* i w Polsce *jest po raz pierwszy.* Teddy mówi wolno z namysłem, gdyż rozmowa w języku polskim sprawia mu jeszcze pewną trudność.

Powiada, że

najlepiej podoba mu się Gdynia.

Nowe, zupełnie nowoczesne miasto, pełne wielkich domów i szerokich ulic, położone nad morzem przypomina mu bardzo jeden z najpiękniejszych zakątków świata — *Florydę,* gdzie spędził w swoim czasie kilka miesięcy. Warszawa — duże, stare miasto. Jarosław śmieszne miasto, wypełnione po brzegi żydami. Cały kraj, owszem ładny... ale

woli Amerykę.

Trudno — niema rady.

Pytam Jarosza o jego historję. Otóż, w roku 1901 matka Jarosza wyjechała z Polski do Ameryki, gdzie poznała ojca, zatrudnionego wówczas w jednej z fabryk metalurgicznych. Ojciec Teddego *umarł 12 lat temu,* zostawiając matkę i 5-ro dzieci. Teddy wraz ze starszym bratem zakasali rękawy i wzięli się do roboty, aby utrzymać całą rodzinę.

Ciężko pracował, a mimo to znalazł zawsze trochę czasu, aby poświęcić go swoim dwóm pasjom:

gołębiom i boksowi.

Już w szkole młody Teddy oddawał się tym namiętnościom. Hodował gołębie, z których dziś doczekał się *olbrzymiego stada* i uprawiał boks, na którym dorobił się sławy, ładnej farmy w Monna Penn w Pensylwanji oraz własnego „Chryslera".

Historja karjery Jarosza jest prosta. Po roku amatorskiego obijania, wypatrzył go w Pitsburgu słynny menager amerykański Ray Foutts i z miejsca zaangażował, robiąc mu jednocześnie *kolosalną reklamę na kontynencie.* Zadebjutował Teddy z *Jackiem Kingiem* w wadze półśredniej, wygrał i zaraz poprawił kontrakt.

Odtąd datuje się jego

wspaniała dalsza karjera sportowa.

Rozegrał ogółem *65 walk,* z których dwie tylko zremisował, resztę wygrał. W 1934 po morderczej walce wygrywa mecz z Włochem *Wance Dundee,* zdobywając w 15-tej rundzie

upragnione mistrzostwo świata.

30 tysięcy mieszkańców Pitsburga szalało z radości, kiedy Teddy zgarniał do kieszeni swoje 5.000 dolarów.

Potem triumfalny objazd Ameryki: Cleveland, Boston, Filadelfja, wreszcie Nowy Jork... Starszy brat, pocztowiec z zawodu, przypomina Teddemu, że *jest Polakiem.* Teddy zapisuje się do Sokolstwa i staje się na długie lata *dumą Polonji Amerykańskiej.* Imię Jarosza jest na ustach miljonów widzów amerykańskich.

Obecnie walczy w wadze średniej, waży 162 funty. Proponuję mu urządzenie w Gdyni „pokazówki", ale

Teddy nie zgadza się.

Boi się swojego menagera, który zabronił mu obecnie wszelkich walk w Europie. Przygotowuje się natomiast do walnej rozprawy na wiosnę w Paryżu, gdzie rozegra walkę z Kidem Tunnero, Kubańczykiem, swym największym obecnie rywalem. Pozatem ma jeszcze w programie kilka walk, przedewszystkiem z bokserem francuskim Marcellem Thillem, z Louis Bruiller, Apostolim i in.

W Gdyni czuje się Janosz znakomicie. Bawi się wesoło ze swym przyjacielem *Andruszkiewiczem,* t. zw. popularnie „Andym", znanym bokserem gdyńskiego Strzelca; Andruszkiewicz jest jego „impresarjo" i opiekunem, za co jest mu bardzo oddany.

Teddy mieszka wraz z matką w wytwornym hotelu „Polska Riviera", położonym nad brzegiem morza. Spaceruje, odpoczywa i *czeka na „Batorego",* który przypływa w końcu miesiąca. W dniu 28 bm. Jarosz pakuje manatki i wyjeżdża z powrotem za ocean.

J. Jeż.



Teddy Jarosz, były mistrz świata w wadze półśredniej.

Sensacja boksu łódzkiego

IKP—K. S. Gayer 11:5 — Chmielewski remisuje z Pisarskim

Łódź, 10 listopada.

Mecz pięściarski pomiędzy K. S. Geyer a IKP o drużynowe mistrzostwo Łodzi w boksie stał pod znakiem *sensacyjnej walki dwóchh doskonałych bokserów polskich Chmielewskiego z Pisarskim.* Od wyniku tego spotkania uzależnione było zdobycie tytułu mistrza okręgu łódzkiego przez Kruszender, który w razie przegranej K. S. Geyer wysuwał się na czoło tabeli, gdyż miał lepszy stosunek zwycięstw indywidualnych.

Ostatecznie K. S. Geyer *mecz przegrał* i *mistrzem została drużyna Kruszendera.* — Mecz odbył się w sali Filharmonji. Zainteresowanie olbrzymie. Najciekawiej wypadły walki *Chmielewskiego z Pisarskim i Augustowicza ze Spodenkiewiczem.* Zwłaszcza ta pierwsza postawiona była *na bardzo wysokim poziomie.* Dała ona *wynik nierozstrzygnięty,* co jest wielkim sukcesem dla Pisarskiego, który z poprzednich sześciu spotkań wyniósł tylko jeden raz taki wynik, przegrywając pozostałe walki, w tem jedną przez k. o. O dobrej formie Pisarskiego świadczyło jego *zwycięstwo nad Majchrzyckim,* lecz w spotkaniu z Chmielewskim znaleźliśmy potwierdzenie tego. Pozatem Pisarski okazał się *znacznie lepszym taktykiem.* Potrafił on narzucić przeciwnikowi system walki, jaki mu bardziej odpowiadał i przeprowadził ją w zwarciu.

wynik remisowy jest słuszny,

chociaż lepszym o cień wydawał się Pisarski. Atakując dobrze lewą, nie dopuszczał Chmielewskiego do walki z półdystansu i krył się przed niebezpieczną prawą naszego mistrza Europy. Za piękną walkę publiczność *gorąco oklaskiwała obu zawodników.*

Natomiast zwycięstwo Augustowicza

nie bardzo podobało się widowni.

Spodenkiewicz cały czas bił z kontry, lecz każdy taki cios Augustowicz kwitował kilkoma uderzeniami. Ciosy Spodenkiewicza były jednak bardziej soczyste, miał on też *lepszy finisz,* to też naszem zdaniem *należało mu się remis.* Jest to zresztą jedyny wynik, *podlegający dyskusji.*

W drużynie K. S. Geyer *zawiódł Ostrowski,* który został *zdyskwalifikowany* za niedozwolony cios. Z tą chwilą K. S. Geyer, tracąc punkty, utracił wszelkie szanse na wygranie meczu, a więc i na mistrzostwo.

Wyniki

(na pierwszem miejscu podajemy pięściarzy IKP).

Waga musza: *Szwed* atakuje prostemi i punktuje. *Usielski* wykazał brak wyczucia dystansu i udał mu się zaledwie jeden cios, to też *przegrał* na punkty.

Waga kogucia: *Marcinek* sygnalizuje swe ciosy i miał słabszą III rundę, to też Wojciechowski I uzyskał remis.

Waga piórkowa: *Spodenkiewicz,* początkowo był dobry, później do głosu doszedł Augustowicz i cały czas atakuje. W ostatniem zwarciu Spodenkiewicz złapał już drugi oddech i lepiej finiszował. Zwycięstwo przyznano *przeciwnikowi.*

Waga lekka: *Kowalewski—Mikołajczyk.* Walka upłynęła pod znakiem wymiany silnych ciosów. Wynik *remisowy* jest tutaj słuszny.

Waga półśrednia. *Schön* przegrał wysoko pierwszą rundę, a w drugiej wyliczono go. Na skutek reklamacji lekarz stwierdził *niedozwolony cios,* zadany w tył głowy. Zwycięstwo przyznano Schönowi przez dyskwalifikację Ostrowskiego.

Waga średnia: *Chmielewski—Pisarski.* Przebieg tego spotkania niezwykle zażarty. Pisarski uprzedza ataki przeciwnika i dąży do zwarcia. Tak mijają trzy rundy. Tempo ani na chwilę nie słabnie. Pisarski walczy bardzo przytomnie i unika groźnych sierpowych Chmelewskiego. Wynik remisowy.

Waga półciężka: *Pietrzak* przeważa w dwóch pierwszych rundach, w ostatniej jest *Wirm* nieco lepszy, lecz przegrywa na punkty.

Waga ciężka: *walkower dla IKP,* gdyż przeciwnik nie dał zawodnika.

W ringu sędziował p. *Gorczycki,* na punkty p. *Kordasz.*

Podajemy tabelę mistrzowską: 1) *Kruszender* 10 pkt. 68:28, 2) K. S. Geyer 10 pkt. 58:36, 3) IKP 8 pkt. 61:34, 4) K. P. Zjednoczone 3 pkt. 40:38, 5) Wima 2 pkt. 17:29, 6) Hakoah 1 pkt. 26:38 i 7) Sokół 0 pkt. 0:48. Do zakończenia mistrzostw pozostał tylko mecz Hakoah—Wima, wynik którego niema znaczenia.

Sytuacja w boksie łódzkim nadal niewyjaśniona

Ostateczny wynik zawodów bokserskich o drużynowe mistrzostwo Łodzi pomiędzy drużynami **IKP—K. S. Geyer** został zmieniony. Jak wiadomo, zwyciężyła drużyna IKP w stosunku 11:5, lecz kierownictwo sekcji pięściarskiej K. S. Geyera **złożyło protest przeciwko dyskwalifikacji Ostrowskiego.**

Ostrowski wygrał swą walkę przez k. o., lecz **został zdyskwalifikowany** za rzekome zadanie Schönowi niedozwolonego ciosu w tył głowy. Po dokładnem zbadaniu Schöna **dyskwalifikacja Ostrowskiego została cofnięta** i protest K. S. Geyera **uwzględniono.** W związku z tem **wynik meczu IKP—K. S. Geyer brzmi obecnie 9:7.**

Kwestja zdobycia tytułu mistrza okręgu łódzkiego przez pabjanicki zespół Kruszendera **nie jest jeszcze całkowicie przesądzoną.** Istnieją możliwości, że tytuł ten przypadnie **drużynie K. S. Geyer,** okazuje się bowiem, że K. P. Zjednoczone zgłosił **protest do PZB przeciwko zmianie weryfikacji meczu KE—K. P. Zjednoczone (10:6)** dokonanej przez ŁOZB. Wydział sportowy ŁOZB zweryfikował mecz ten na 8:8. Odwołanie swe K. P. Zjdnoczone opiera na fakcie, że Kruszender wystawił w wadze koguciej **Rychtera** i dopiero po stwierdzeniu nadwagi tego zawodnika **zastąpiono go przez Jarmakowskiego.**

O ile protest ten zostanie przez PZB uwzględniony, wówczas na czoło tabeli mistrzowskiej wysunie się **K. S. Geyer** mając o jeden punkt więcej, niż Kruszender. Decyzji PZB w tej sprawie oczekują w Łodzi z **ogromnem zainteresowaniem.** Niezależnie od tej decyzji nadmienić należy, że Łódź chętniej widziałaby w drużynowych mistrzostwach Polski **zespół K. S. Geyera.**

JESZCZE NIE KONIEC SPRAWY WOŹNIAKIEWICZA. Sprawa znanego pięściarza łódzkiego Woźniakiewicza, który ostatnio przeniósł się do Warszawianki, znajdzie się na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu PZB. Zarząd ŁOZB mimo ostatniej uchwały PZB znoszącej dyskwalifikację na Woźniakiewicza, nie zmienia swego stanowiska i wystąpi na nadzwyczajnem zgromadzeniu PZB z wnioskiem o utrzymanie w mocy wymierzonej uprzednio trzymiesięcznej dyskwalifikacji. Delegatami Łodzi na walnem zebraniu PZB, na którem dokonane będzie losowanie drużynowych mistrzostw Polski, będą prezes ŁOZB p. Kordasz i wiceprezes inż. Tarchalski.

DWA FINAŁY PIŁKARSKIE W STOLICY

ŚLĄSK—KRAKÓW 5:1 (2:0) ◆ WISŁA—POGOŃ 1:0 (1:0)

Finał mistrzostw Polski młodzików

Warszawa, 14 listopada (tel.). Tylko mała ilość czcicieli pęcherza gumowego, okrytego skórą, zebrała się na stadjonie Wojska Polskiego, by obserwować finałowe spotkania drużyn Południowej Polski. Zimno odstraszyło publiczność, z gigantofonów, zainstalowanych na trybunach płynęła melodja „Les Patineurs" (łyżwiarze) Waldteufla. W przerwach zapijała publiczność gorącą herbatę.

Wszystkie te akcesorja pasowały **raczej do meczu hokejowego,** niż do piłkarskiego. A jednak zimno nie przeszkadzało śląskim piłkarzom w pokazaniu **ładnego footbalu.**

W pierwszym meczu spotkały się drużyny juniorów Wisły i Pogoni. Był to

nieposzanowanie autorytetu sędziowskiego, (p. Haselbusz, sędziował zresztą b. dobrze). Krytykowanie jego orzeczeń, nieszanowanie zdrowia przeciwnika, nieprzyechodzenie z pomocą poturbowanemu graczowi itp. obrzydliwości, do których nas zawody drużyn starszych przyzwyczajają, **rażą, gdy się je widzi u młodych piłkarzy.**

Rewelacyjnych talentów finał juniorów **nie wykazał.** Mecz zakończył się **wynikiem 1:0 dla Wisły,** w której szeregach zabrakło utalentowanego **Gracza.** Jedyną bramkę strzelił z ładnej kombinacji **Obtułowicz** w 33 minucie pierwszej połowy zawodów.

Po zawodach zwycięzcy juniorzy byli przedstawieni **płk. Glabiszowi,** prezesowi PZPN.

Tak więc

Kraków zdobył dwa cenne tytuły

mistrzowskie: **Ligi i młodzików.**

Do Krakowa należy teraźniejszość i przyszłość.

Gród podwawelski ma **wystarczającą rekompensatę za spadek Garbarni z Ligi.**

Drużyny wystąpiły w następujących składach: **Pogoń:** Koszubiński, Sopotnicki, Martynowicz, Dawidowicz, Szmidt, Poticha, Stosik, Jedynak, Wolanin, Kurtycz, Drescher, **Skład Wisły:** Jarowicz, Żołądź, Serafin, Worytkiewicz, Łęgutko, Martyniak, Glixeli, Cholewa, Rupa, Obtułowicz II, Kapusta.

Mecz wykazał równość sił.

Krakowianie mieli **lepsze wyszkolenie techniczne** i stosowali **skuteczniejszą** taktykę. **Duży** zmysł kombinacyjny „zmiany łącznika ze skrzydłem" wykazała lewa strona ataku.

Lwowianie braki techniczne wyrównywali **większą szybkością,** agresywnem wchodzeniem na przeciwnika. Rzecz jasna, iż **gry na poziomie ligowym nie było.** Było to trochę winą zbyt ciężkiej na siły juniorów piłki i śliskiego boiska. Tempo meczu było **słabe.**

Niektórzy z zawodników przyswoili już sobie technikę opanowania piłki, umiejętność strzelania stoi jeszcze nagół nisko. Co smutniejsze, niektórzy juniorzy przyswoili już sobie

wady gwiazdorów piłkarskich,

Trzeci tytuł: Puhar P. Prezydenta uratował Śląsk

dzięki temu, iż przysłał **b. mocną drużynę.** Wprawdzie w ataku śląskim możnaby wymienić **4 ludzi na teoretycznie lepszych,** za to **o tyły trudno lepsze na Śląsku.**

Kraków wystawił drużynę, złożoną z **„wielkości" prowincjonalnych,** które jednak **zawiodły.**

Składy drużyn były następujące: **Śląsk:** Zdeblok, Michalski, Kinowski, Waluś, Piec II, Dytko, Piec I, Wiechoczek, God, Cebula, Więcek. **Kraków:** Pemper, Mróz, Guzda, Brożek, Dzierwa, Haliszka, Antosiewicz, Krawczyk, Kasina, Kochański, Bator.

Kraków przegrał mecz zasłużenie,

ustępując we wszystkich linjach przeciwnikowi. Śląsk przeważał przez cały mecz, a zwycięstwo „pierunów" **nie stało ani chwilę pod znakiem zapytania.** Atak krakowski nieruchliwy, szybował piłką tam i nazad, nie posuwając się naprzód i nie umiejąc wykorzystać **nawet zupełnie łatwych sytuacyj** do strzelenia bramki. Pomoc Krakowian i obrona ulegała przeciwnikowi w pojedynkach, nie potrafiła nadążyć za energicznymi śląskimi napastnikami, przez co w systemie obronnym Krakusów było pełno luk.

Akcje ofensywne Ślązaków rozwijały się swobodnie. Gra Ślązaków wykazała

znane walory śląskiego piłkarstwa.

Świetna kondycja fizyczna, nieustępliwość w walce o piłkę, oparta o niewątpliwe zdolności strzeleckie dała gościom **przewagę w polu i pięć goli.**

Czy tak należy grać w piłkę jak Ślązacy? Lepiej grać tak, jak grała reprezentacja Polski na ostatnich meczach, ale na codzienny użytek ligowy taka gra, jaką widzieliśmy w niedzielę, **nie jest do pogardzenia.**

Śląsk był bez słabych punktów.

Bramkarz **Zdeblok** obronił przytomnie kilka groźnych strzałów. Obrońców śląskich wymanewrowali Krakowianie kilkakrotnie. przy próbach przebojów jednak Ślązacy byli górą. Z pomocników najlepiej spisywał się **środkowy Piec II,** szybki, energiczny i pracujący bez zmęczenia. Boczni pomocnicy spełnili również zadawalająco swe zadanie.

Najlepszą jednak częścią drużyny był **atak,** w którym wybijali się

God i Cebula.

God był ruchliwy i miał ciąg na bramkę. Inicjował on wiele ataków. Z dobrej strony dał się poznać w Warszawie **Wiechoczek,** niewielki ale dzielny piłkarz. Wartość jego gry leży **w pilnem chodzeniu na piłkę,** skutkiem czego gracz ten zawsze jest na pozycji, by dobić uronioną piłkę.

Piec I nie umie grać na własną rękę (nie potrafi wózkować), centry jego były tym razem groźne.

W drużynie krakowskiej wybijali się

Bator, Krawczyk i Haliszka.

Bator był jedynym napastnikiem Krakowian, który się decydował na strzał i próbował przebojów. Krawczyk dorównywał reprezentantom Śląska **w szybkości.** Jest to utalentowany zawodnik. Haliszka spisywał się doskonale w pierwszej połowie zawodów. Później osłabł na siłach i dawał się Ślązakom wykołować.

Inni zawodnicy nie grali źle, lecz efekt ich pracy był **niewystarczający.**

Taką grą nie można było wygrać.

Krakowiacy pierwsi zaczęli atakować. Strzały Krawczyka i Batora chybiły celu. Wydawało się jednak, iż z Krakusami nie będzie źle. Strzał Cebuli w słupek (12 minuta) był **pierwszem ostrzeżeniem.** Gdy akcja Batora, zakończona ostrym strzałem pozostała bez skutku, **niebezpieczeństwo zawisło nad Krakowem.**

W 16-tej minucie Cebula wykorzystuje centrę Pieca i z odległości kilku kroków zdobywa łatwo **pierwszą bramkę dla reprezentacji Śląska.** Jeszcze jeden wypad Batora, zakończony strzałem (17 minuta) zagroził Ślązakom, poczem Kraków na długi czas został zmuszony do obrony.

Po długiej obronie w 41 minucie reprezentacja Krakowa **traci drugą bramkę.** Strzelcem jest **Wiechoczek,** który wykorzystuje podanie Cebuli po rzucie wolnym Michalskiego.

Po przerwie

Kraków zrywa się do ataku.

W 8 minucie Krawczykowi udaje się przebój. Bramka Ślązaków jest w niebezpieczeństwie, Zdeblokowi udaje się jednak wyłowić piłkę z gęstwiny nóg.

W 15 minucie Cebula zdobywa z przeboju **trzecią bramkę.** Był to **majstersztyk swego rodzaju,** ponieważ strzelił ją, **padając na ziemię, popchnięty z tyłu przez obrońcę.**

Wreszcie i Krakowowi udaje się zdobyć

honorową bramkę.

Zdobywcą gola jest **Bator,** który wykorzystał przytomnie zamieszanie pod bramką reprezentacji Śląska. Ślązacy z miejsca ripostują. Za pierwszym atakiem **God** strzela bramkę z przeboju. Serję bramek zamyka **Wiechoczek** (30 minuta), wykorzystawszy podanie Cebuli.

Opór Krakowian słabnie coraz bardziej, lecz Ślązakom widocznie **nie zależy na podwyżce.** Wynik pozostaje bez zmian. Reprezentacja Śląska pokonała krakowską **w stosunku 5:1.** Sędziował dobrze p. **Kafliński.** Widzów **1,500.** **Dr Stanisław Mielech.**

Liga warszawska

Warszawa, 14 listopada (tel.). We czwartek rozegrany został mecz z cyklu rozgrywek o mistrzostwo warszawskiej ligi okręgowej pomiędzy **Legją i CWS-em.** — Mecz zakończył się **zwycięstwem Legji** w stosunku 3:1 (1:1).

W niedzielnych meczach o mistrzostwo warszawskiej ligi wyniki były następujące: **Okęcie—Orkan** 0:0, **Fort Bema—Granat** 1:0, **Warszawianka Ib—Znicz** 5:2, **PWATT—Huragan** 4:1, **SKS Starachowice—Czarni** 4:1.

Tabelka mistrzostw przedstawia się obecnie następująco: 1) **Fort Bema** 11 gier, 18 pkt., 2) Okęcie 11 gier, 16 pkt., 3) PWATT 10 gier, 11 pkt., 4) CWS 10 gier, 11 pkt., 5) Orkan 9 gier, 11 1pkt., 6) Legja 9 gier, 10 pkt., 7) SKS Starachowice 6 gier, 9 pkt., 8) Znicz 9 gier, 9 pkt., 9) Huragan 10 gier, 8 pkt., 10) Granat 11 gier, 7 pkt., 11) Czarni 11 gier, 6 pkt., 12) Warszawianka Ib 11 gier, 2 pkt.

Liga śląska

Katowice, 14 listopada (tel.). Z powodu meczu o puhar Polski między Śląskiem a Krakowem w Warszawie, odbyły się na Śląsku tylko dwa mecze piłkarskie o mistrzostwo Ligi śląskiej.

W Katowicach **Słowian** zremisował niespodziewanie ze **Slawią** z Rudy 1:1 (0:1). Bramki dla Slawii zdobył Zawierucha, a dla Słowianja Chlebek.

Drugie spotkanie odbyło się w Chorzowie między **KS Chorzów a 06 Katowice.** Chorzów wygrał to spotkanie w stosunku 3:0 (0:0). Gra przez cały czas toczyła się pod przewagą Chorzowa, który zdobył bramki przez Spodzieję, Robaka i Orlika

GÓRA ZAWIESZONY PRZEZ CRACOVIĘ W związku z pogłoskami o awanturze w kawiarni „Astorja" w Katowicach, wywołanej przez grupę piłkarzy, zarząd KS Cracovia zawiesił na ostatniem posiedzeniu gracza Górę i wszczął dochodzenia, celem ustalenia stopnia winy Góry.

Węgrzy nadal na czele puharu Środ. Europy

Węgry—Szwajcarja 2:0 (1:0)

Budapeszt, 14 listopada (Tel). W niedzielę popołudniu w obecności 10.000 widzów odbył się mecz piłkarski *o puhar Europy* między *Węgrami i Szwajcarją, zakończony zwycięstwem Węgrów 2:0 (1:0).* Warunki atmosferyczne były fatalne, przez 3 dni w Budapeszcie padał deszcz, a w niedzielę śnieg.

Drużyna węgierska odniosła *zasłużone zwycięstwo nad drużyną szwajcarską,* która mimo porażki pokazała *piękną grę i bynajmniej nie rozczarowała.* Obie drużyny wystąpiły w swoich *najlepszych składach,* jedynie Węgry swojego słynnego prawego łącznika *Cseha* musieli zastąpić *Tissem,* graczem Ferencvarosu, który okazał się dość słaby.

Błotnisty i zaśnieżony teren okazał się *korzystniejszy dla Węgrów,* którzy górowali przez całą pierwszą połowę. Już w 3 minucie Węgry uzyskują prowadzenie ze strzału *Sarosiego,* Dalsze ataki Węgrów rozbijały się jednak *o doskonałą obronę* i bramkarza szwajcarskiego, który stanął na wysokości zadania. Wyróżnił się zwłaszcza lewy obrońca *Minelli* oraz środkowy pomocnik *Vernatti.*

Po pauzie *tempo gry osłabło,* a zmienne ataku powodują obustronne niebezpieczne sytuacje podbramkowe. Atak Szwajcarów *prześladował jednak pech,* a wszystkie ich strzały były niecelne.

Węgry nie mają już tej przewagi, co w pierwszej połowie. zdołali jednak w 30 minucie przez *Toldiego* uzyskać 2-gą bramkę.

Sędziował Jugosłowianin *Popowicz.* Oceniając grę drużyn, należy podkreślić *doskonałą obronę Szwajcarów,* u Węgrów zaś atak ze *Sarosim i Titkosem* na czele.

Dzięki dzisiejszemu zwycięstwu *Węgry wzmocniły swoją przodującą pozycję w tabeli gier o puhar Europy.* Węgry mają jeszcze do rozegrania *tylko jeden mecz,* a to z Włochami, w październiku przyszłego roku. Włochy natomiast mają jeszcze przed sobą dwa spotkania z Austrją.

Tarnovia na czele ligi krakowskiej

Kraków, 14 listopada.

Z powodu wyjazdu reprezentacji piłkarskiej Krakowa do Warszawy na finałowe spotkanie o puhar P. Prezydenta, *odwołane zostały 4 mecze* o mistrzostwo krakowskiej Ligi okręgowej, a piąte spotkanie odwołane zostało *przez... sędziego p. Zapióra,* który boisko Olszy uznał za *niezdatne do gry,* wskutek czego nie odbył się mecz *Zwierzyniecki—Olsza.*

Rozegrano jedynie *spotkanie o puhar,* które zakończyło się *przykrym zgrzytem.* Bo oto w meczu Wawel—Cracovia IB, niezadowolona z orzeczenia sędziego drużyna Wawelu *wszczęła ze sędzią dyskusję,* w toku której jeden z zawodników tego zespołu *obraził* sędziego, w konsekwencji czego ten *odgwizdał mecz i opuścił boisko.* Było to w 30 min. gry, a do tego czasu *mecz prowadził p. Gorzula.* Po tym wypadku poproszono na sędziego p. *Seichtera,* który mecz poprowadził do końca, jednak już o charakterze *towarzyskim.* Tabela w mistrzostwach Ligi okręgowej pozostała niezmieniona.

Cracovia IB—Wawel 5:1 (4:1). Rezerwa Cracovii miała kompletną przewagę nad osłabioną drużyną Wawelu, to też odniosła zasłużone zwycięstwo. Do 30 min. spotkania prowadzili *białoczerwoni 3:0,* poczem nastąpił wyżej wspomniany incydent tak, że sądzić należy, iż mecz *zweryfikowany zostanie jako v. o.* Bramki dla Cracovii uzyskali najlepszy zawodnik na boisku *Wieruski* (3), *Bialik* z karnego i *Madryga.* Jedyną bramkę dla pokonanych uzyskał *Wróbel.*

Tabela Ligi okręgowej:

Nazwa klubu	*gier*	*pkt.*	*bramek*
1) Tarnovia	8	10	22:11
2) Makkabi	7	10	13:11
3) Fablok	7	9	17:10
4) Zwierzyniecki	8	9	15:12
5) Krowodrza	8	9	18:16
6) Chełmek	5	8	15:7
7) Podgórze	6	8	10:9
8) Nadwiślan	6	6	16:11
9) Olsza	8	6	16:18
10) Grzegórzecki	9	5	12:29
11) Korona	7	3	10:17
12) Wawel	7	3	6:19

Jak wynika z obecnej sytuacji, już dzisiaj zarysowały się *dwie grupy.* Pierwsza liczebniejsza, bo do 7 miejsca włącznie walczy o utrzymanie się w czołówce, natomiast druga, którą otwiera *Nadwiślan* stanowi grupę spadkową. W czołówce najlepsza jest sytuacja *Makkabi i Podgórza,* natomiast w drugiej grupie dobrą formę wykazuje *Nadwiślan,* który ma wszelkie dane przedostania się do czołówki.

W klasie A:

Dąbski odniósł zasłużone zwycięstwo nad *Hagiborem w stosunku 4:0* i uzyskał zaszczytny, jak na benjaminka tytuł *mistrza jesiennego swojej grupy,* przyczem na podkreślenie zasługuje fakt, że zdobył on 16 punktów, a więc *wszystkie możliwe do osiągnięcia.* Na marginesie tego spotkania należy wytknąć decyzję reaktywowanego sędziego p. *Gruenera,* który boisko pokryte śniegiem i kałużami błota *uznał za odpowiednie do gry.*

Spotkanie pomiędzy *Siłą a Łobzowianką odwołano* wskutek złego stanu boiska. —

Noji zdobywa na własność puhar Redakcji »Raz-Dwa-Trzy«

w XII-tym Narodowym Biegu na przełaj

Warszawa, 14 listopada (Tel). W niedzielę na zakończenie sezonu lekkoatletycznego rozegrany został w Warszawie na terenach parku szkolnego im. Sobieskiego doroczny *główny narodowy bieg na przełaj* o puhar wędrowny, *ufundowany w r. 1933 przez redakcję „Raz Dwa Trzy".*

Bieg tegoroczny zakończył się *zwycięstwem najlepszego w chwili obecnej długodystansowca polskiego Józefa Nojego,* który wygrawszy puhar wędrowny dwukrotnie przedtem (lata 1934 i 1936) *zdobył tem samem puhar na własność.* Przypomnieć tu należy. że w r. 1933 puhar ten zdobył *Kusociński,* a w roku 1935 zwycięzcą biegu był *Wiśniewski.*

Tegoroczny bieg był bodajże

najcięższym z dotychczasowych.

Jego trasę przyrównać można jedynie do trasy pierwszego biegu, rozegranego przed jedenastu laty na Wierzbnie. Wygrał go wtedy *Józef Jaworski,* obecnie inż. architekt i sekretarz PZLA. Ale jeśli chodzi o warunki tegoroczne, to były one *bodajże cięższe, niż wówczas* na Wierzbnie. Zwłaszcza pogoda tym razem okazała się *niełaskawa.* Właśnie akurat przed rozpoczęciem biegu *zaczął padać śnieg,* pierwszy śnieg, pierwsza zapowiedź zimy.

Śnieg z deszczem przy dosyć chłodnej i wietrznej pogodzie

utrudniły jeszcze warunki terenowe biegu.

Trasa była śliska i ciężka, a ponieważ obejmowała ona, obok licznych zakrętów i pętli także i jedno trudne zejście w dół i dwa dosyć strome podejścia pod górkę — trzeba stwierdzić, że *zadanie zawodników nie było łatwe.*

Z drugiej jednak strony *należy pochwalić organizatorów,* że wybrali trasę dosyć trudną, gdyż u nas w Polsce zwykle trasy biegów na przełaj są *zbyt łatwe.* Zwłaszcza w narodowych biegach na przełaj ze względów propagandowych i przypuszczalnie dla ściągnięcia większych rzesz zawodników, warunki były zbyt łatwe, a trasa zbyt krótka. Teraz zerwano z tą niewłaściwą tradycją i postawiono zawodników przed właściwem, jak na narodowy bieg na przełaj, zadaniem.

Dobrze się również stało, że bieg urządzono

w malowniczych terenach parku im. Sobieskiego,

dawnej kolebki sportu warszawskiego. — Szkoda jednak, że pogoda i nieco szwankująca organizacja nie zdołały zwabić większej ilości widzów.

Obsada biegu wypadła natomiast *całkiem zadowalająco.* Na starcie, mimo spóźnionego już sezonu, zjawiło się *około 70 zawodników.* Z tych co mają obecnie w biegach długodystansowych coś do powiedzenia. *nie zabrakło prawie nikogo.*

Lepiej, niż zazwyczaj, stawiła się prowincja, uderzał jednak

brak zawodników śląskich i poznańskich.

Po starcie zawodnicy ruszyli zwartą ławą. Poprowadził maratończyk *Marynowski.* Noji odrazu dostał się do czołowej grupy. Stawka rozciąga się już po pierwszym kilometrze, gdyż tempo jest b. ne. Zawodnicy wbiegają pod górkę gęsiego. Przy zejściu z górki widzimy na czele *Nojego* przed Cybulskim, dalej Wirkus, Osiński, Soldan, Flis, Wasilewski i Bodal.

Na pierwszem trudnem podejściu (po 3 km) Noji traci nieco i na chwilę oddaje prowadzenie *Wirkusowi,* potem jednak znów jest na czele. Po 4 km czołówkę tworzy *sześciu zawodników,* a mianowicie Noji, Wirkus, Flis, Soldan, Wasilewski i Bodal. Cybulski zaczyna zostawać.

Przy drugiem podejściu Noji znajduje już *sposób na wspinaczkę* i zyskuje nieco terenu. Traci natomiast sporo Soldan i Wirkus. Dwaj najsilniejsi fizycznie Noji i Lublinianin Flis wyglądają na najświeższych i odrywają się nieco od pozostałych. Słabnie dosyć wyraźnie Wirkus, który daje się wyprzedzić kilkunastu zawodnikom i ostatecznie *wycofuje się z biegu* na 1.5 km przed końcem.

Po zbiegnięciu z górki zawodnicy zbliżają się do boiska. Za chwilę przez furtkę

wpada pierwszy Noji,

a tuż za nim Flis. Reszta o kilkadziesiąt metrów w tyle już nie ma szans na pierwsze miejsce.

Na bieżni Noji czuje się lepiej i zyskuje kilka dalszych metrów przewagi. Flis jednak „ciągnie" doskonale i naciska zawodnika Syreny. Na prostej przez moment *Flis nawet się przybliża,* ale zaciętego Nojego trudno jest minąć. Noji jeszcze finiszuje i

kończy jako pewny zwycięzca

i w zupełnie zadowalającej, jak na ciężkie warunki terenowo-atmosferyczne i przerwę w treningu w ostatnich dniach, formie.

Rewelacja biegu, Lublinianin Flis, przybywa o kilkanaście metrów drugi, a dopiero o jakieś 50—60 mtr. kończy trzeci *Krakowianin Soldan,* dla którego trasa była niewątpliwie *za trudna.* Dalej w odstępach finiszują dalsi zawodnicy. Większość przybywa *dosyć wyczerpana,* nic jednak dziwnego, był to przecież jeden z najtrudniejszych biegów na przełaj w Polsce.

Co do dystansu, to początkowo projektowano 5 km, ale ostatecznie *rozszerzono do pełnych 6 km.*



Józef Noji (KS Syrena, Warszawa) zdobył po raz trzeci puhar, ufundowany przez redakcję naszego pisma, zabierając go na własność.

Ostateczne wyniki biegu

przedstawiają się następująco:

1) *Noji (Syrena, Warszawa)* 22:06.6,
2) *Flis (Strzelec, Lublin)* 22:08,
3) *Soldan (Cracovia)* 22:23,
4) *Wasilewski* (Sokół, Włocławek) 22:27.8,
5) *Bodal* (AZS, Warszawa) 22:29.8,
6) *Szyperski* (Pomorzanin, Toruń).
7) Cybulski (Warszawianka, 8) Osiński (Polonia), 9) Półtorak (KPW Białystok), 10) Winiecki (Polonia), 11) Lewandowski (Sokół, Włocławek), 12) Kujawa (Żagiew), 13) Kłos (Żagiew), 14) Marynowski (Warszawianka), 15) Żak (Legaj), 16) Narkiewicz (Strzelec, Lublin), 17) Adamski (KPW Białystok), 18) Mijal (PZL), 19) Libera (Warszawianka), 20) Ruszlewski (Żagiew). 21) Kazimierczyk (Pomorzanin, Toruń), 22) Czarnak (PZL), 23) Urbański (Skra), 24) Janiszewski (PZL), 25) Gałuszko (KPW Warszawa), 26) Kwiatkowski (Strzelec, Ostrowiec), 27) Żelazowski (KPW Warszawa), 28) Kowalski (KPW Warszawa.

Po biegu odbyło się *wręczenie nagród zwycięzcom,* przyczem puhar „Raz Dwa Trzy" *zdobył Noji na własność.*

Noji oświadczył po biegu:

— *Był to najcięższy bieg na przełaj ze wszystkich, które dotychczas odbyłem.* — Zwłaszcza te górki — to ciężka robota. Ze zdobycia puharu „Raz Dwa Trzy" na własność i z mego obecnego zwycięstwa *cieszę się bardzo.* To doprawdy *ciężka była robota.*

Zawody „liliputów motorowych" w Poznaniu

Poznań, 14 listopada. (tel). Moto-Klub Unia w Poznaniu zorganizował w niedzielę ciekawą imprezę dla młodych adeptów sportu motocyklowego, pracujących na coraz bardziej popularnych w kraju, a szczególnie na terenie Wielkopolski *motorowerach* czyli motocyklach o pojemności do 100 ccm.

Motorowery te — jak wiadomo — dopuszczone są do ruchu na *prawach zwykłej karty rowerowej.*

Program tej imprezy podzielono na dwa terminy. W pierwszym dniu odbył się *wyścig płaski* na dystansie 5000 m. i *wyścig na przełaj.* W drugim terminie, t. j. w dniu 21 b. m. odbędą się *dalsze próby,* a mianowicie *próba wmontowania tylnej opony,* próba zmiany świecy oraz próba na zużycie paliwa.

Mimo niekorzystnych warunków terenowych i atmosferycznych, pierwsza część tej imprezy zgromadziła na starcie *kilkunastu młodych adeptów sportu motocyklowego i*

wypadła ciekawie,

wykazując równocześnie niezwykle w porównaniu do silniejszych maszyn zalety, a przedewszystkiem *wytrzymałość materjalną,* albowiem przeciętnie startujące motorowery miały *po 10—18 km poza sobą.*

W konkurencji zespołowej na pierwsze miejsce wysunęły się *„Phönome"* doskonale przygotowane przez *Antoniego Kwiatkowskiego.* Uwagę fachowców zwraca motocykl *„S. M." polskiej wytwórczości,* wykonany całkowicie przez p. *Stefana Malcherka* za wyjątkiem ram i kół. Motocykl ten przy masowej produkcji może stać się dla swej taniości *bardzo popularny,* gdyż będzie konkurował z motorowerami sprowadzonymi z zagranicy.

Bieg płaski na dystansie 5 km. odbył się na trasie pomiędzy Mieczewem i Rogalinem. Pierwsze miejsce zajął

Śródecki na Phönomenie

w czasie 5.36,5. Uzyskał on przeciętnie 53,323 km na godz.; 2) Janiak na „Phönomenie"; 3) Brückner na motocyklu „Vulgum Prior"; 4) Brzeskinowicz na „D. K. W.".

W biegu na przełaj długość trasy wynosiła w linji powietrznej 4 km.

Pierwszy Brückner

w czasie 12,16,8; 2) Brzeskinowicz; 3) Tyrała na „Phönomenie"; 4) Augustyniak.

Po dwóch konkurencjach punktacja jest następująca: 1) *Brückner* 4 pkt.; 2) Śródecki 6 pkt.; 3) Brzeskinowicz 6 pkt.; 4) Janiak 8 pkt.; 5) Augustyniak 9 pkt.; 6) Tyrała 10 pkt.

Heljasz wraca do Polski

Bruksela, 10 listopada. Kontrakt pomiędzy belgijskim klubem *Beerschot* i jego trenerem *Zygmuntem Heljaszem* został *rozwiązany* z dniem 1 stycznia 1938 r.

Powodem rozwiązania były *nieporozumienia* między Heljaszem i zarządem klubu na temat *szkolenia młodych zawodników.*

Według informacyj, pochodzących od przyjaciół poznańskich Heljasza, *wraca on w przyszłym miesiącu do Polski* na Święta Bożego Narodzenia *będzie już w Poznaniu.*

Szwecja—Danja w tenisie

Kopenhaga, 14 listopada. (tel). W Kopenhadze odbywa się międzypaństwowy mecz tenisowy *Szwecja—Danja.*

Po pierwszym dniu stan meczu brzmi 1:1. *Schröder* wygrał z Gerdesem 6:0, 6:0, 6:1, a *Bekkewold* z Rolsonem 3:6, 14:12, 6:2, 6:2.

Otwarcie stadjonu im. bar. de Coubertin w Paryżu

W ub. tygodniu dokonano otwarcia nowego stadjonu sportowego w dzielnicy Saint Clud w Paryżu. Nowy stadjon został nazwany *imieniem niedawno zmarłego twórcy Igrzysk Olimpijskich bar. de Coubertin.* — Otwarcia dokonał minister wychowania fizycznego *Lagrange.*

W dniu otwarcia rozegrano turniej tenisowy, którego wyniki były nast.: *Destremeau*—Petra 6:4, 6:3, *Borotra i Petra*—Boussus i Feret 6:3, 4:6, 3:6, 6:3, 6:4, *Iralbina de la Valdane i Brugnon*—Boegner i Borotra 6:3, 6:2.

Feret pokonał Borotrę

W Paryżu w ub. tygodniu rozegrano turniej tenisowy w hali, w którym w półfinale *Feret* pokonał *Borotrę* 6:4, 7:5, *Petra* wyeliminował *Destremeau* 6:4, 6:3, a w finale *Petra zwyciężył Fereta* 7:5, 8:6, 6:3.

Grę podwójną wygrała para *Borotra—Petra,* bijąc parę Boussous i Feret 6:3, 6:4, 6:2.

Palmieri pozostaje amatorem

Przed niedawnym czasem rozeszły się pogłoski, że czołowy tenisista Włoch *Palmieri,* który zresztą przed kilkoma laty został reamateryzowany, *ma zamiar ponownie przejść na zawodowstwo.*

Pogłoski te okazały się *nieprawdziwe,* gdyż Palmieri złożył w sekretarjacie włoskiego Związku oświadczenie, że w r. 1938 *pozostaje do dyspozycji Związku jako amator.*

Palmieri *nie może jednak brać udziału w grach o puhar Davisa,* których regulamin wyraźnie zabrania startów byłym zawodowcom, reamateryzowanym później przez związki krajowe.

Wśród „najlepszych" tenisistów

Ostatnio kilka związków opublikowało swoje listy dziesięciu najlepszych tenisistów. Listy te przedstawiają się nast.:

Anglji: 1) *Austin,* 2) Hare, 3) Tuckey, 4) Lee, 5) Butler, 6) David, 7) Jones, 8) Wilde, 9) Mac Phail, 10) Shayes. Panie: 1) *Little* (obecne nazwisko Round po wyjściu zamąż), 2) Hardwick. 3) Scriven, 4) Stammers, 5) Heeley, 6) Saunders, 7) King, 8) James, 9) Dearman, 10) Peters.

Węgry: panowie: 1) *Szigeti,* 2) Gabory, 3) Drietomsky, 4) Bano, 5) Ferenczy, 6) Petö.

Austrja: panowie: 1) *von Metaxa,* 2) hr. Baworowski, 3) Redl, 4) dr Kinzel, 5) Decker. Panie: 1) Trude Wolf, 2) Liesl Herbst, 3) bar. Griegs-Au.

Grecja: panowie: 1) *L. Stalios,* 2) G. Nicolaides, 3) Zerlendi i Argyriou ex aequo.

Bogaty plon zawodów pływackich w Magdeburgu

Magdeburg, 14 listopada. (tel). W międzynarodowych zawodach pływackich z udziałem najlepszych pływaków *Niemiec, Danji i Czechosłowacji* ustanowione zostały: *jeden rekord światowy,* jeden rekord europejski, 7 rekordów niemieckich i 1 czechosłowacki.

Rekord światowy padł na dystansie *400 m. st. dow. pań.* Uzyskała go *Dunka Regnhild Hweger,* która osiągnęła czas 5,12,4, bijąc swój własny rekord o 1,6 sek.

Rekord europejski uzyskał *Artur Heinar* na dystansie 200 m st. klas. osiągając czas 2,38,9. Dotychczasowy rekord należał do Fracuza Cartonetta i wynosił 2,39,6.

Hokej na lodzie w Berlinie

Berlin, 14 listopada. (tel). Mistrz Austrji w hokeju na lodzie *E. V. Engelmann* pokonany został w berlińskim „Sport-Palast" przez *Zehlendorfen Wespen* 2:3.

PODZIĘKOWANIE DLA KRAKOWSKIEGO O. Z. P. N. Zarząd krakowskiego O. Z. P. N. otrzymał od PZPN specjalne podziękowanie za sprawne zorganizowanie ekspedycji ligowej do Francji.

CRACOVIA PERTRAKTUJE O TOURNEE AFRYKAŃSKIE. Tournée Cracovii na wybrzeże afrykańskie jest nadal w trakcie pertraktacyj finansowych. Tournée projektowane jest na koniec grudnia r. b.



Master biegu myśliwskiego krakowskiego pułku ułanów płk. Mastalerz (na lewo) i dawny dowódca krak. brygady kawalerji płk. Brzezowski na starcie biegu w Krakowie.



Organizator wielu biegów myśliwskich w Krakowie i zasłużony propagator sportu jeździeckiego na terenie Krakowa ppłk. Pasternak.

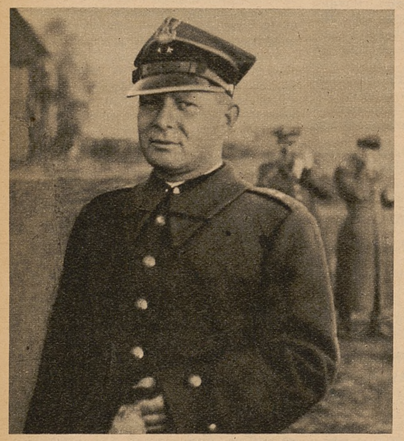

Zdobywca „lisiej kity" na biegu myśliwskim w Łodzi por. Frankowski.



Wyjazd w teren uczestników biegu myśliwskiego Krak. Klubu Jazdy Konnej. Prowadzi ppłk. Szechiński.



Wyjazd drugiej grupy uczestników biegu myśliwskiego Warsz. Klubu Jazdy Konnej w Warszawie. Prowadzi rtm. Zdanowicz.

Pod znakiem św. Huberta...

Nie znają biegi myśliwskie tłumów widzów na widowni, tak, jak szerokie sfery sportowej publiczności nie znają biegów myśliwskich. Imprezy te odbywają się *w ścisłem kółku uczestników* a jedynie na mecie każdego biegu zbiera się kilkanaście osób, znajomych i krewnych uczestników.

Nic zresztą dziwnego. Trasy biegów myśliwskich z natury rzeczy muszą być *oddalone od miast i osiedli* a nowoczesne drogi betonowe i brukowane stanowią *zagładę dla nóg końskich*. Z tego też powodu biegi myśliwskie, organizowane na jesieni w okresie święta św. Huberta (3 listopada), docierają do wiadomości ogółu *tylko w formie sprawozdań*. Jasnem jest, że wiele tutaj trafia się nieporozumienia. Niejeden z czytelników sądzi, że chodzi tu jedynie o *zabawę towarzyską*, że tego rodzaju impreza nie stawia uczestnikom żadnych większych wymagań a całej pracy dokonuje koń.

Tak jednak nie jest. Kto raz brał udział w biegu myśliwskim ten wie, że utrzymanie się w dobrej formie do końca wyścigu jest *kwestją równie zależną od konia, jak i od jeźdźca*. Trasy biegów, obliczone nieraz na 12—14 km, najeżone są przeszkodami, których wyminięcie przynosi ujmę jeźdźcowi, trzeba więc dobrze skoczyć, mimo, że fakt ma miejsce w pustkowiu a nie przy wypełnionej widzami trybunie łazienkowskiej.

Podobnie ma się sprawa z *biegami finiszowemi*. W biegu startuje przecież kilkadziesiąt koni a wygrywa nietyle koń *najszybszy*, ile *dobrze poprowadzony*. Bo jeśli da się zepchnąć na koniec stawki i da się zagrodzić sobie dziesiątkom innych — to wówczas często brakuje czasu na przepchanie się na czoło, choć koń, i pełnej pieraz krwi, góruje w zasadzie nad resztą konkurentów.

Tegoroczny sezon jeździecki przyniósł *sporo biegów myśliwskich*. Nietylko w wielkich miastach, ale i po mniejszych miasteczkach i majątkach

goniono „za lisem" z zapałem i zaciętością.

Są i tacy jeźdźcy, którzy mają za sobą poważną liczbę biegów myśliwskich.

Warszawa miała *trzy poważne biegi*. Zaczęło *Towarzystwo zachęty do hodowli konia*, potem poszedł bieg *warszawskiej dywizji kawalerji*, a na zakończenie odbył się bieg *Warszawskiego Klubu Jazdy Konnej*. Biegi te zbierały na starcie nietylko doskonałych i znanych jeźdźców, ale także elitę towarzyską stolicy. Nie brak było przedstawicieli świata politycznego i dyplomatycznego, roiło się rzecz prosta od mundurów wyższych oficerów.

Jeśli idzie o liczbę biegów to

na czołowe miejsce wysunął się i Kraków,

którego tegoroczne imprezy stały na *bardzo wysokim poziomie sportowym*. Wiele ożywienia wniósł *Krakowski Klub Jazdy Konnej*, który po przeprowadzeniu trzech biegów treningowych, urządził świetnie udany bieg główny.

Nie pozostały w tyle formacje wojskowe. Rozpoczął pracę krakowski pułk *artylerji lekkiej*, potem poszedł pułk *artylerji ciężkiej*, dalej krakowski *pułk ułanów*, a na zakończenie krakowski *dywizjon artylerji konnej*. Okazyj do galopu było więc sporo, a że konie były nieźle przygotowane, skutkiem częstości biegów, przeto każdy bieg przedstawiał się *bardzo interesująco*.

Z uznaniem należy podkreślić

wydatną pomoc wojska,

którą mieliśmy możność stwierdzić zarówno w stolicy, jak w Krakowie czy jakiemkolwiek innem mieście. Na dobrą sprawę, gdyby nie formacje konne wojska — *trudno byłoby wogóle marzyć o organizacji większych biegów*. Wytyczenie trasy, ustawienie przeszkód a nawet opracowanie spraw „bufetowych" z tradycyjnym bigosem myśliwskim, w znacznej mierze ułatwiała pomoc wojska, *zawsze gotowego do propagandy sportu jeździeckiego*.

Co do formy biegów to

przeważały biegi bez finiszu.

Decyzja zniesienia finiszu w większości biegów, posiada swoje *głębsze i racjonalne uzasadnienie*. Bieg przecież w zasadzie *nie jest wyścigiem na szybkość* a jedynie *na dokładność przejechania całej trasy*. Pozatem konie, startujące w biegach, to przeważnie *wierzchowce użytkowe*, wojskowe, bardzo wytrzymałe i nieźle naskakane, ale *nietrenowane i nie przeznaczone do biegów na szybkość*. Wymaganie więc od nich większej szybkości równałoby się poważnem niszczeniem ich zdrowia.

Finisz więc został zastąpiony, w większości wypadków, przez

poszukiwanie „lisiego ogona".

Ta forma zakończenia wyścigu jest także *ważną próbą spostrzegawczości jeźdźca*. Wyszukanie wśród zeschłego listowia rudej lisiej kity nie jest takie łatwe.

Czasem lisią kitę zastępowało bardziej smakowite, ale mniej „reprezentacyjne" pudełko czekoladek lub... flaszka wina.

W Krakowie odbył się *tylko jeden bieg z finiszem*, a mianowicie krakowskiego pułku ułanów. Zwycięzcą został *ppor. Skrochowski* przed por. Zajączkowskim, rtm. Bujalskim, rtm. Puzdrakiewiczem. W grupie oficerów rezerwy zwyciężył *ppor. Pithardt* przed ppor. Czekajem i por. Tomikiem.

W Łodzi zdobywcą „lisiej kity" został *por. Frankowski*. W Białymstoku startowali

przedstawiciele kawalerji szwedzkiej,

a jeden z nich — *płk. de Toren* został zwycięzcą biegu. — W Straszkowie, „lisią kitę" zdobył gen. *Kleeberg*.

Bardzo udanym i licznie obsadzonym był bieg *dąbickiego pułku strzelców konnych*, podobnie, jak doskonale zorganizowany bieg *Śląskiego Klubu Jzady Konnej*, w którym startowało wielu przedstawicieli przemysłu. Zaznaczyć przytem należy, że Śląski Klub Jazdy Konnej *ufundował kapliczkę pod wezwaniem św. Huberta w Muchowcu*.

Nadszedł jednak kres biegów.

Pogoda zmieniła się w prawdziwie jesienną a grząskie błota i bajora nietylko utrudniają organizację biegów i zmniejszają wydatnie przyjemność jazdy, ale także stwarzają bardzo znaczne niebezpieczeństwo zarówno dla koni, ak i dla jeźdźców.

Pora więc udać się na ujeżdżalnie kryte, by przeczekać „zły" okres. Nie należy jednak wątpić, że z nastaniem zimy jeźdźcy znowu pokażą się na polach. Skjöringi i kuligi zastąpią biegi myśliwskie a bigos będzie równie dobrze pożądany, jak i w jesieni.

Trzebaby tylko zaapelować do naszych klubów jeździeckich, aby *nie zapomniały o swych powinnościach organizacyjnych w okresie zimowym*. Bo zorganizowanie kilku choćby biegów na jesieni oraz jednych zawodów w lecie to trochę niewiele. Żądania towarzyskie, spełniane przez kluby wzorowo, powinny być uzupełnione *należytem rozwiązywaniem aktualnych problemów sportowych*, których, jak to mieliśmy wielokrotnie sposobność podkreślać, jest bardzo wiele.

W. D.



Grupa uczestników biegu myśliwskiego Śląskiego Klubu Jazdy przed wyjazdem w teren.



Z biegu myśliwskiego Warsz. Klubu Jazdy Konnej w Warszawie. Pierwszą grupę uczestników prowadzi gen. Rómmel.



Na starcie biegu myśliwskiego na Śląsku: mjr. Rostowski i art. dram. Jadwiga Pytlasińska-Miśkiewiczowa.



Gen. dyr. Ciszewski, master biegu mysliwskiego Śląskiego Klubu Jazdy Konnej przed startem biegu.



Kapliczka św. Huberta w Muchowcu pod Katowicami, ufundowana staraniem Śląskiego Klubu Jazdy Konnej.

Zakończenie sezonu jeździeckiego w Krakowie

Kraków, 14 listopada.

Wśród niezwykłych warunków przyszło krakowskim peździcom kończyć sezon jesienny. Sezon ten przeciągnął się tak dalece, że jego koniec przeszedł raczej **pod znakiem św. Marcina, co to na białym koniu jeździ,** niż pod znakiem św. Huberta. **Krakowski dywizjon artylerji konnej,** któremu przyszło kończyć sezon 12 biegów myśliwskich w Krakowie,

nie uląkł się tych trudności.

Wręcz przeciwnie zgóry zaznaczył, że **„bieg odbędzie się bez względu na pogodę".**

I bieg odbył się, choć warunki atmosferyczne **nie były wcale zachęcające.** Mimo tej niepogody wesoło i tłumnie było na dziedzińcu koszarowym, gdzie zbierali się uczestnicy tej niezwykłej eskapady. Amazonki, mundury oficerskie wszystkich niemal pułków broni konnej Krakowa, mieszały się z czerwonemi frakami jeźdźców. Inna rzecz, że później, w terenie, okazało się, iż **najpraktyczniejszym byłby strój popielaty** — przystosowany do koloru błota, które obficie tryskało z pod kopyt galopujących koni, pokrywając piękne stroje szaremi plamami.

Gdy kawalkada jeźdźców opuszczała koszary, prowadzona przez **orkiestrę krakowskiego pułku ułanów —**

sypnął śnieg,

a ponieważ na polach leżała spora warstwa spadłego jeszcze przedpołudniem śniegu, więc **momentalnie biało się zrobiło na trasie biegu.** Biało i **zimno,** gdyż wiał przenikliwy wiatr w oczy.

Z radością powitano galop. Ochoczo skakano przez przeszkody, między któremi znajdował się, **po raz pierwszy bodaj, „prawdziwy" wał ze śniegu.** Mniej ochoczo konie przechodziły **jezlorka i kałuże,** nadzwyczaj obfite po ostatnich opadach. Furczały w powietrzu grudy śniegu, wyłatujące z pod kopyt, dudniła ziemia od galopu **ostatniej rewji jeździeckiej** w bieżącym roku. Było wesoło, ale i smutnie, że **piękny ten sezon dobiega końca.**

Trasa biegu, skrócona ze względu na trudne warunki, przez **maestra biegu ppłk. Pasternaka,** szybko została przebyta i już jeźdźców powitała w koszarach orkiestra ułańska.

Może nieco raźniej, niż zwykle, ruszono do tradycyjnego **bigosu myśliwskiego,** którym uczestników biegu i licznie przybyłych na bieg gości, podejmował gościnnie dowódca i korpus oficerski dywizjonu.

Wesoła zabawa przeciągnęła się do późna, tak, jak gdyby jeźdźcy nie chcieli rozstać się z sezonem jesiennym.

Wśród zabawy nie zapomniano jednak

o planach na zimę.

Ponieważ dzięki usiłowaniom kilku jednostek, sezon jeździecki tak bardzo się w obecnym sezonie ożywił, przeto planuje się obecnie **kontynuować zaprawę jeździecką na krytych ujeżdżalniach,** mówi się także **o zawodach zimowych.**

Ponieważ plany jesienne zostały wykonane bez reszty, przeto mamy prawo spodziewać się, że także i **plany na sezon zimowy będą wykonane,** tak jak się je obecnie układa. Wszystko zdaje się zapowiadać, że w **sporcie jeździeckim Krakowa rozpoczyna się nowa era...** W. D.



Ostatni bieg myśliwski w Krakowie, organizowany przez krakowski dywizjon artylerji konnej, odbył się w śnieżycy i przy wiórze wichru. Na zdjęciu widzimy grupę uczestników przed wyjazdem w teren.

Odznaczenia działaczy sportowych

Z okazji Święta Niepodległości odznaczono m. in. wiele osób *za zasługi, położone na polu wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego.*

Krzyż kawalerski Odrodzenia Polski otrzymali: *płk. Zdzisław Zygmunt Wenda,* prezes Związku Wojskowych Klubów Sportowych, *ppłk. Ziętkiewicz, ppłk. Luśniak i dr Sokołowski* Nadto za inne zasługi otrzymali Krzyż Kawalerski Odrodzenia Polski znani działacze sportowi: mec. *Weloński,* ppłk. *Koeb,* mjr. *Kaciukiewicz* i mjr. *Trenkwald.*

Złotym Krzyżem Zasługi odznaczeni zostali po raz drugi: płk. dr Zygmunt Gillewicz, wizyt. Walerjan Sikorski i Marja Wittekówna z P. U. W. F., po raz pierwszy: ppłk. Klein oraz majorowie Dziadulski, Kempski, Kozanecki, Łopuszański, dr Mirzyński, Piwowar i Tarnawski.

Wśród odznaczonych *srebrnym Krzyżem Zasługi* znajdują się nazwiska: kapitanowie: Busz, Docha, Foldyn, Kuliszewski, Kuniewski, Łużecki, Maciejowski, Pasiewiąz, Plesowicz, Serzat, Studziński, Świątecki i Umgelter; porucznicy: Bajerow, Lasota, Salomon i Wyborski. Za zasługi na polu sportu konnego srebrny Krzyż Zasługi otrzymali: rtm. Kulik, rtm. Strzałkowski i Totjew.

Wreszcie *bronzowym Krzyżem Zasługi* odznaczeni zostali m. in. ppor. Aleksiński i chor. Mikuła.

Siatkówka we Lwowie

Lwów, 14 listopada (tel.). W dalszym ciągu **zimowych mistrzostw Lwowa** w siatkówce uzyskano następujące wyniki: **klasa A pań:** Sokół Macierz—II Sokół 2:0 KPW—Czarni 2:0, AZS—Młode Wizo 2:0, Sokół Macierz—Czarni 2:0, AZS—KPW 2:0, II Sokół—Młode Wizo 2:1, AZS—Sokół Macierz 2:0, KPW—Młode Wizo 2:1, AZS—Sokół Macierz 2:0, KPW—Młode Wizo 2:0, KPW—II Sokół 2:0, AZS—Czarni 2:0.

Panowie: Sokół Macierz —KPW 2:1, AZS—7 drużyna harcerska 2:1, AZS—Sokół II 2:0, II Sokół—Strzelec 2:0, AZS—7 lwowska druż. harcerska 2:0, KPW—Sokół II 2:0, AZS—Strzelec 2:1, 7 lwowska drużyna harc.—Sokół Macierz 2:0, Strzelec—Sokół II 2:0, KPW—2 lwowska drużyna harc. 2:1.

W klasie B panie: ZZK—RKS 2:1, Pogoń—TSL 2:1.

Panowie: AZS II—ZZK 2:0, Pogoń—TSL 2:0.

Mistrzostwa Okręgu Krakowskiego w siatkówce

Kraków, 14 listopada.

Ubiegła sobota i niedziela upłynęła w krakowskich grach sportowych **pod znakiem siatkówki.**

W pierwszym dniu walczyły ze sobą zespoły **męskie,** w drugim zaś przedefilowały przed nami drużyny **kobiece,** rozpoczynające mistrzostwa. Kulminacyjnym punktem sobotnich gier miał być **mecz Cracovii z Wisłą** oraz w mniejszym stopniu **Olszy z Cracovią.** Tymczasem tylko drugi odbył się zgodnie z przewidywaniem, podczas gdy gra biało-czerwonych z Wisłą dostarczyła widzom **znikomą ilość emocyj.** Więcej jej natomiast dał słabo ostatnio grający **Wawel,** który lekceważony przez Wisłę, zmusił ją do oddania wielkiego wysiłku, aby odnieść zwycięstwo, osiągnięte przez Wiślaków **dopiero w trzech setach** 2:1 (15:10, 13:15, 15:7). Było to pierwsze spotkanie, poczem odbył się, stojący na wysokim poziomie

mecz Cracovii z Olszą,

która w razie zwycięstwa utwierdziłaby się dość pewnie na czele tabeli, nie mając straconego punktu i pokonanych najgroźniejszych rywali. Odmłodzona drużyna biało-czerwonych zagrała jednak bardzo dobrze i pokonała ambitnie grającego przeciwnika w trzech setach 2:1 (15:11, 9:15, 15:12). Najlepszymi jej zawodnikami byli: **Tatarczuch i Wrześniak,** dobrze również wypadł **Ganobis,** z Olszy najgroźniejszym był **Wójtowicz.**

Po pięknej grze Cracovii z Olszą, liczono się z możliwością jej zwycięstwa i z Wisłą, mimo zasilenia tejże przez **Wątockiego i Stoka.** Oczekiwano w każdym razie zaciętej walki. Tymczasem Wisła nie osiągnąwszy wcale wysokiego poziomu, zwyciężyła 2:0 (15:10, 15:12), niezdolną do większego wysiłku Cracovię, z powodu **przemęczenia jej poprzedniem spotkaniem.** Wisła zdobywała większość punktów ścięciami, których inicjatorami byli głównie **Stok i Wątocki,** słabo natomiast wypadła jej gra „w polu", z powodu braku należytego zgrania. Sędziował p. Eberhardt.

Po spotkaniach tych, trzy drużyny tj. Olsza, Wisła i Cracovia, będące kandydatami do pierwszego miejsca, mają po **jednym straconym punkcie** z tem, że taki sam stosunek setów mają Wisła i Olsza, gorszy zaś Cracovia. W rozgrywkach nie brały dotąd udziału drużyny tarnowskie: Sokół i Tempo.

W niedzielę odbyły się

spotkania pań,

w których obok znanych nam już dobrze drużyn **Olszy i Cracovii,** zobaczyliśmy **Tempo** z Tarnowa, oraz debjutujące w klasie A: **Andrychovię** z Andrychowa oraz **Jutrzenkę** z Tarnowa. Pierwsza sprawiła niespodziankę, zwyciężając obie drużyny tarnowskie. Drużyny krakowskie przewyższają znacznie poziomem gry pozostałe zespoły prowincjonalne.

Wyniki: **Andrychovia—Tempo** 2:1 (11:15, 15:13, 15:7); **Cracovia—Jutrzenka** 2:0 (15:3, 15:3); **Andrychovia—Jutrzenka** 2:1 (15:12, 3:15, 15:6); **Olsza—Tempo** 2:0 (15:2, 15:3).

seybia łaa

WIEŚCI Z ZAGRANICY

Berno, 14 listopada. (tel). W międzypaństwowym meczu zapaśniczym *Niemcy* pokonały *Szwajcarję* w stosunku 5:2 zwycięstw.

Chicago, 14 listopada. (tel). Sześciodniówkę chicagowską wygrała para niemiecka *Kilian i Wopel.* Niemcy przebyli w ciągu 144 godzin 3.862,784 kilometrów.

Hamburg, 14 listopada. (tel). W międzymiastowym meczu tenisowym w hali *Hamburg* pokonał *Amsterdam* 13:11.

Stokholm, 14 listopada. (tel). W Stockholmie rozpoczął się mecz tenisowy *Jugosławia—Skandynawia.* Po pierwszym dniu *Jugosłowianie* prowadzą 2:1. W grze podwójnej para szwedzko-norweska *Malmstrem, Hanes* pokonała *Punceca i Mitica* 7:5, 4:6, 6:3, w grach pojedyńczych *Puncec* wygrał z Hanesem 7:5, 6::2:, a *Pallada* z Hambergiem 6:4, 6:2.

Reprezentacja Półwyspu Skandynawskiego wystąpiła w osłabionym składzie, m. in. bez Schrödera.

Niedziela na boiskach zagranicą

Wiedń, 14 listopada. (tel). W niedzielnych meczach ligowych uzyskano następujące wyniki: *Favoritner A. C.—Admira* 1::1, *Wacker—Vienna* 1:0, *Sportclub—Austria* 3:2, *F. C Wien—Floridsdorf* 3:2, *Rapid—Simmering* 5:1.

Praga, 14 listopada. (tel). W niedzielę rozegrano następujące spotkania o mistrzostwo I Ligi: *Slavia* (Praga)—*Victoria* (Pilzno) 7:0, *Židenice* (Brno)—*Morawska Ostrawa* 4:1, *S. K. Bratislava—S. K. Pardubice* 3:0, *Sparta* (Praga)— *S. K. Pilzno* 4:1, *S. K. Kladno—Victoria Żiżkov* 4:0, *S. K. Nachod—S. K. Prościejów* 1:1.

Berlin, 14 listopada. (tel). W niedzielę rozegrano następujące mecze finałowe o puhar Tschamera: w Gelsenkirchen *F. C. 04 Schalke* pokonał *Berliner Sportverein 1892* 3:1 (0:0), w Düsseldorfie *Fortuna* wygrała z *B. C. Hartha* 4:1 (1:0), w Manheim *S. V. Waldohof* pokonał dortmundzka *Borussię* 4:3 (4:2), wreszcie w Dreźnie *Dresdner S. C.* wygrał z *V F. B. Stuttgart* 3:1 (2:0).

W Hannowerze w meczu międzynarodowym *północne Niemcy* pokonały *północną Holandję* 3::0 (0:0).

Brentford nadal na czele Ligi angielskiej

Londyn, 14 listopada. (tel). Królowanie klubu Chelsea na czele tabeli ligowej nie trwało zbyt długo. Przed tygodniem zluzował go *Brentford,* który po ostatnich rozgrywkach zdołał utrzymać się na czele, mimo remisu Middlesbrough, skutkiem tego, że *Chelsea wykazuje spadek formy* i przegrał wysoko z Evertonem 1:4.

Wyniki były nast.: Arsenal—Westbromwichl Albion 1:1, Birmingham—Blackpool 3:, Bolton Wanderers—Stoke City 1:0, Brentford—Middlesbrough 3:3, Derby County—Leeds United 2:2, Everton—Chelsea 4:1, Huddersfield Town—Portsmouth 2:0, Leicester City—Preston Northend 1:0, Liverpool—Manchester City 3:1, Sunderland—Grimsby Town 2:2. Wolverhampton Wanderers — Charlton Athletic 1:1.

Niemcy zwyciężają Francję w kolarstwie

Paryż, 14 listopada. (tel). W kolarskim meczu międzypaństwowym za prowadzeniem motorów 3×30 km. *Niemcy pokonały Francję* 11:19 pkt.

W klasyfikacji indywidualnej *zwyciężył Metze* (Niemcy) 2 pkt., 2) Lohman (Niemcy) 3 pkt., 3) Minardi (Francja) 6pkt.; 4) Payard (F) 6 pkt.; 5) Schön (N) 6 pkt.; 6) G. Wambst (F) 7 pkt.

Londyn—Praga w tenisie 5:1

Londyn, 14 listopada. (tel). Mecz tenisowy, rozegrany na hali londyńskiej między drużyną Londynu i teamem Pragi zakończył się *zwycięstwem Anglików* w stosunku 5:1.

Jedyny punkt dla Czechów zdobył *Hecht,* który ponokał Anglika Lee 6:3, 6:3. W pozostałych grach zwracają uwagę zwycięstwa *Austina* nad Cejnarem 8:6, 6:1 i *Sharpe'a* nad Sibą 8:6, 4:6, 6:2.

Wioślarski puhar Wschodniego Morza

Od kilku lat odbywają się regaty wioślarskie o puhar Wschodniego Morza, w których startują czwórki *Danji, Niemiec, Gdańska, Estonji, Łotwy, Polski i Szwecji.*

Po trzech kolejnych zwycięstwach puhar, ufundowany przez Łotwę, *przeszedł na własność Niemiec.* Obecnie ufundował nowy puhar *„Reichssportführer" von Tschammer und Osten,* który będzie rozgrywany na podobnych warunkach, co i poprzedni.

Pierwszy bieg czwórek o nowy puhar odbędzie się w dn. 3 lipca w *Lubece. Polskę* będzie reprezentowała *osada bydgoska B. T. W.* Przypomnieć należy, że w r. 1939 regaty o puhar *odbędą się w Polsce,* a mianowicie w Bydgoszczy.

W PRZEMYŚLU ROZEGRANO MIĘDZYSZKOLNE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE z udziałem zawodników gimnazjum II im. Morawskiego, gimnazjum III oraz gimnazjum handlowego. Zwycięstwo w zawodach odniosło gimnazjum Morawskiego. Gimnazjum im. Słowackiego udziału w zawodach nie brało.

NIE TAK ŁATWO O ZGODĘ WŚRÓD HOKEISTÓW!

KONSUL KURNICKI i p. BUCHOLZ PONOWNIE WYBRANI DO ZARZĄDU P. Z. H. L.

Warszawa, 14 listopada (tel.). W niedzielę w sali konferencyjnej Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego odbyło się **nadzwyczajne walne zgromadzenie Polskiego Związku Hokeja Lodowego,** zwołane z powodu znanej rezygnacji prezesa kons. Kurnickiego i części członków zarządu.

Atmosfera, jaka panowała przed zebraniem

nie była zbyt jasna.

W poprzednim zarządzie dochodziło często **do rozmaitych konfliktów i zaognień,** a po złożeniu rezygnacji przez prezesa Kurnickiego i kilku członków, pozostali członkowie zarządu, zresztą osoby bardzo zasłużone dla polskiego sportu hokejowego, prowadząc dalej agendy związku, starali się przedstawić jednego z wiceprezesów p. Bucholza **w specjalnie nieprzyjemnem świetle.**

W oficjalnym komunikacie wydanym tuż przed zebraniem ogłoszono m. in. szczegóły ostatniego zebrania zarządu, podczas którego **wyrażono p. Bucholzowi votum nieufności** (p. Bucholz twierdził że sam ustąpił), a nadto **odebrano mu prawo sędziowania zawodów.**

Do tego dodać należało spory huczek **dokoła sprawy nieudzielenia zezwolenia drużynie śląskiej na wyjazd do Berlina** oraz dokoła tajemniczej jakiejś **„afery" na temat „kaperowania" hokeistów krakowskich** przez kluby śląskie.

Walne zgromadzenie

zapowiadało się zatem bardzo burzliwie

i tak się też stało. Kilkugodzinna dyskusja prowadzona była **ostro i bezwzględnie.** Poziom jej **nie należał do wysokich.** Niektóre przemówienia utrzymane były **w bardzo zaczepnym i oskarżającym tonie,** często **grożono sądami i dochodzeniami.**

Zarysowały się wyraźnie

dwie partje.

Z jednej strony stał p. Bucholz i delegacja warszawska, z drugiej kilku członków zarządu z pp. Zawadzkim i ad. Kowalskim na czele. Delegaci okręgów i reszta członków zarządu mieli zdania podzielone.

Obrady zagaił delegat okręgu lwowskiego **dyr. Zagórski,** apelując do zebranych, by unikali ataków i oskarżeń osobistych, gdyż sytuacja jest i tak już dostatecznie zaognione. Nic jednak nie pomógł ten apel, gdyż, jak już zaznaczyliśmy, **obrady wypadły burzliwie.**

Po wybraniu na przewodniczącego **dr Tukata** z Krakowa zabrał głos prezes **konsul Kurnicki,** który scharakteryzował powody ustąpienia i sytuację w zarządzie. Konsul Kurnicki umotywował swą rezygnację

dysharmonją wśród członków zarządu.

Pragnął on przez swoje ustąpienie doprowadzić do załatwienia sprawy przed forum walnego zgromadzenia i wyjaśnienia sytuacji jeszcze przed rozpoczęciem właściwego sezonu. W dotychczasowym stanie rzeczy— jak powiedział kons. Kurnicki — **nie można było gwarantować racjonalnej pracy nad zorganizowaniem sezonu zimowego.**

Rozpoczęła się

kilkugodzinna dyskusja.

Najpierw przemawiali ci członkowie zarządu, którzy występowali **przeciwko p. Bucholzowi.** Zarzucano mu b. wiele, m. in. **przerobinie protokołu ostatniego walnego zgromadzenia,** bezprawne wydanie zezwolenia na wyjazd drużyny śląskiej do Berlina, niewłaściwe załatwienia sprawy egzaminów na sędziów hokejowych itp.

P. Bucholz, mimo niewątpliwie ciężkich zarzutów, **zdołał się jednak wytłumaczyć z większości swych posunięć,** przyczem jeśli chodzi o sprawę niedoszłego wyjazdu hokeistów śląskich, to stwierdził, że jego decyzja **nie nastąpiła wbrew zarządowi,** gdyż uchwała zarządu w tej sprawie była **późniejsza.**

W sumie p. Bucholz wyszedł z tych zarzutów obronną właściwie ręką.

W toku dyskusji wysunięty został wniosek, by ze względu na trudności współpracy zainteresowanych najbardziej w konflikcie członków zarządu, **nie wybierać ich w przyszłości do władz związku,** by uniknąć przyszłych nowych rozdźwięków.

Wniosek ten jednak **nie został właściwie uwzględniony,** gdyż część zainteresowanych z p. Bucholzem na czele, **weszła także i teraz do nowych władz związku.** Druga strona, a mianowicie pp. Sachs, Zawadzki, Janowski i Kowalski, nie zgodziła się wejść do zarządu — wobec czego uchwalono wystosować do nich **podziękowanie za dotychczasową pracę.**

Nasuwa się tutaj jednak pewna obawa, a mianowicie czy po ustąpieniu m. in. p. Sachsa sprawa kalendarzyka międzynarodowego hokeistów **nie ucierpi na tem.** Również i ustąpienie trzech innych członków zarządu, wybitnych fachowców, uważać należy za **dużą stratę.**

Z drugiej jednak strony, jeśli rzeczywiście zarząd w poprzednim składzie nie mógł gwarantować jednomyślności i ścisłej współpracy, trzeba się przecież pogodzić z tem, że jednak cały konflikt, choć **częściowo załagodzono** i kon. Kurnicki ponownie **zgodził się objąć ster rządów.**

Po dłuższych pertraktacjach ustalono następującą

listę członków nowego zarządu:

prezes: konsul **Piotr Kurnicki,** wiceprezesi: pp. Janusz Bucholz, prof. Zenon Paruszewski i P. Gliniecki, sekretarz: p. Glinka, skarbnik: p. Laskowski, kapitan związkowy: p. Warmiński.

Cały szereg spornych spraw, które początkowo projektowano załatwić na walnem zgromadzeniu, zdecydowano się ostatecznie przekazać zarządowi. M. in. polecono zarządowi załatwienie sprawy „kaperowania" graczy krakowskich na Śląsk, najpóźniej do końca listopada.

Uchwalono także wnioski, polecające zarządowi opracowanie projektu **utworzenia związkowego sądu rozjemczego,** dokooptowanie doradcy dla spraw kontaktów zagranicznych oraz poczynienie wszelkich starań, by, mimo b. obszernego kalendarzyka międzynarodowego i wyjazdu na mistrzostwa świata, zawody o mistrzostwo Polski **zostały koniecznie doprowadzone do skutku.**

Bogaty program hokejowej reprezentacji Polski

Polski Związek Hokeja Lodowego ustalił już niemal całkowicie *terminy tournee hokejowej reprezentacji Polski w styczniu po Niemczech i Szwajcarji.*

Program przedstawia się następująco: 10 stycznia wyjazd, 12—14 stycznia — dwa mecze *w Niemczech* (Hamburg lub Berlin), 16 stycznia — *Zurych,* 18 stycznia — *Davos,* 19 stycznia — *Bazylea,* 21—22 stycznia — *Arosa* lub *St. Moritz,* 23 stycznia — *Berno,* 26—27 stycznia — *Monachjum i Norymberga,* 29—31 stycznia turniej *w Berlinie* (ewent. mecz Polska—Niemcy), początek lutego — dwa mecze w Katowicach z kanadyjską drużyną *Sundbury Tigers.*

W programie tym możliwe są jeszcze pewne nieznaczne odchylenia, przyczem o ile tournee po Szwajcarji miałoby być skrócone, wtedy drużyna polska zrezygnowałaby z meczów w Norymberdze i Monachjum i przybyłaby do Berlina o tydzień wcześniej, tj. 22—23 stycznia.

Po meczach z Kanadyjczykami w Katowicach nastąpi *wyjazd do Pragi na mistrzostwa świata.*

KS. Tramwajarze zwyciężają w turnieju szermierczym w Łodzi

Łódź, 14 listopada (tel.). Szermierze łódzcy rozpoczęli sezon. W Łodzi odbyły się na inaugurację łódzkiego sezonu szermierczego zawody o nagrodę przechodnią **dra Rosołowskiego.**

Przed zawodami otwarcia sezonu dokonał prezes okr. komisji szermierczej p. **Kuźmicki,** poczem wręczono klubowi Ks. **Tramwajarze** specjalną nagrodę za największą żywotność, wykazaną w sezonie ubiegłym.

W zawodach, rozegranych w trzech broniach: szabli, szpadzie i florecie — pierwsze miejsce zajął zespół **Ks Tramwajarze,** zdobywając 22 pkt., 2) PPW 20 pkt., 3) Policyjny KS 18 pkt., 4) Klub Pracowników Elektrowni 14 pkt. Mistrzostwa drużynowe okr. łódzkiego w szpadzie rozpoczynają się 21 bm.

P. BUCHHOLZ SKREŚLONY Z LISTY SĘDZIÓW HOKEJOWYCH. Komisja sędziowska Polskiego Zw. Hokeya Lodowego w składzie pp. Zawadzki, Zarzycki i Kowalski zdecydowała się, wobec ujawnienia faktu niezłożenia egzaminu praktycznego z wynikiem dostatecznym przez p. Bucholza, skreślić go z listy sędziów rzeczywistych okręgu warszawskiego.

WALNE ZEBRANIE HOKEISTÓW WILEŃSKICH. W Wilnie odbyło się walne zebranie Wileńskiego Związku Hokeja na lodzie. Wybrano nowy zarząd z prezesem red. Niecieckim na czele. Na zebraniu omówiono kalendarzyk imprez w sezonie nadchodzącym. Prócz międzypaństwowego meczu Polska—Łotwa, który rozegrany będzie w Wilnie w styczniu 1938, Wilnianie zamierzają urządzić rewanżowe spotkanie z hokeistami Prus Wschodnich, wykorzystać pobyt Łotyszów dla rozegrania meczu Ryga—Wilno oraz doprowadzić do skutku mecz z Finnami. Pertraktacje w powyższej sprawie prowadzi najsilniejsza sekcja hokejowa wileńska przy W. K. S. Śmigły.

MISTRZOSTWA BOKSERSKIE KLASY B OKR. POZNAŃSKIEGO. W meczu bokserskim o drużynowe mistrzostwo okr. poznańskiego w klasie B pomiędzy rezerwami H. C. P. i Warty, wygrał HCP 9:7. Dzięki temu zwycięstwu Cegielski (HCP) zdobył tytuł mistrza przed Wartą.

Mistrzostwa drużynowe Krakowa w tenisie stołowym

Kraków, 14 listopada.

W sobotę dnia 13 bm. rozpoczęły się w Krakowie **mistrzostwa drużynowe klasy A Krakowa.** Na starcie stanęło **sześć drużyn,** a mianowicie: dwukrotny mistrz Krakowa **Hagibor, Makkabi, Wisła, ŻTS, Garbarnia** i benjamínek klasy A **Cracovia.**

Pierwsze rozgrywki nie stały **na dobrym poziomie,** gdyż drużyny nie były przygotowane do mistrzostw, które w bieżącym roku zawcześnie się rozpoczęły. — Największe szanse na zdobycie mistrzostwa Krakowa ma doskonała drużyna **Hagiboru,** dysponując takiemi zawodnikami jak mistrz okręgu krakowskiego Blonder, Zysman, Rosenzweig, Haber, Ritter i Kleiner.

Wyniki poszczególnych spotkań przedstawiają się następująco:

Hagibor—Wisła 3:2. Zaszczytny wynik uzyskała odmłodzona drużyna Wisły, z mistrzowską drużyną Hagiboru. Punkty dla zwycięzców zdobyli: **Zysman, Blonder i Rosenzweig,** a dla pokonanych **Arlet** i **Zaczek walkowerem.** — Sędziował p. Trzecki.

Cracovia—ŻTS 3:2. Zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna Cracovii nad osłabioną drużyną ŻTS-u. Nadmienić trzeba, że czołowi zawodnicy ŻTS-u **wstąpili do Hagiboru** tak, że w tym roku drużyna ŻTS-u większej roli w mistrzostwach nie odegra. Sędziował p. Bauminger.

Makkabi—Wisła 5:0. Drużyna Makkabi uzyskała łatwe zwycięstwo nad rezerwową drużyną Wisły. Punkty dla zwycięzców zdobyli: **Goldschmid, Ohrenstein, Hochberg, Dränger i Ferber.** Sędziował p. Schlang.

ŻTS—Garbarnia 4:1. Zasłużone zwycięstwo ŻTS-u nad bardzo słabym przeciwnikiem. Punkty dla zwycięzców zdobyli: **Holländer, Gutfreud, Demmer i Goldfarb,** a dla pokonanych honorowy punkt zdobył **Stöger.** Sędziował p. Zimmerspitz

Zawody Garbarnia—Hagibor **nie doszły do skutku, ponieważ** Garbarnia jako gospodarz zawodów za późno zawiadomiła o miejscu i czasie zawodów tak, że **Hagibor otrzymał walkower i stosunek 5:0.**

* * *

Mistrzostwa jednostkowe Krakowa rozpoczynają się **już w środę dnia 17 bm.,** przyczem zgłoszonych jest **około 60 zawodników.** Zainteresowanie mistrzostwami jest bardzo wielkie. Największe szanse na zdobycie zaszczytnego tytułu mistrza Krakowa ma dotychczasowy mistrz **Blonder** (Hagibor) i jego kolega klubowy **Zysman.**

* * *

W związku z mistrzostwami świata w tenisie stołowym, które odbędą się z początkiem stycznia 1928 roku, P. Z. T. S. organizuje **obóz przygotowawczy we Lwowie** dla kandydatów do reprezentacji Polski. Z okręgu krakowskiego wezmą napewno udział: **Gutek** (Samson, Tarnów), **Zysman i Blonder** (Hagibor, Kraków). — Obóz odbędzie się w dniach 10, 11 i 12 grudnia br.

Nowy regulamin P. O. S.

Rada naukowa WF zapoznała się z opracowanym przez PUWF **nowym regulaminem POS,** który uznała za **duży krok naprzód.**

Nowy projekt wprowadza następujące zasadnicze zmiany:

1) Ustala konieczność zaprawy przed próbą.

2) Rozróżnia **dwa stopnie odznaki: powszechną** dla średnio-sprawnych, o „minimach" podobnych do obecnie obowiązujących; **wyższej sprawności,** której zdobycie wymaga spełnienia znacznie trudniejszych warunków.

3) Obniża dolną granicę wieku kandydatów **do lat 13-tu.**

4) Upraszcza i przyspiesza procedurę przyznawania odznaki.

Zmiany te nie będą powodowały utraty praw już nabytych.

PUWF czyni starania, aby nowy regulamin uzyskał jak najrychlej moc obowiązującą i mógł być stosowany już od 1 kwietnia 1938 r.

Kajakowcy otrzymali „kółka olimpijskie"

Polski Związek Kajakowy ustanowił *odznakę olimpijską dla mistrzów Polski* na wzór wprowadzonych przed rokiem przez Pol. Zw. Lekkoatletyczny *„kółek olimpijskich".*

Mistrzowie tegoroczni mają prawo noszenia *dwóch kółek olimpijskich,* o ile ci sami zdobędą mistrzostwa w r. 1938 — będą mogli nosić *po trzy kółka,* w r. 1939 — po *cztery,* a w r. 1940 — *po pięć kółek.*

Prawo do noszenia dwóch kółek olimpijskich zdobyli następujący tegoroczni mistrzowie Polski: *Sobieraj, Polaszek, Witt, Pucia, Donaszewski, Hadamicki, Wichary i Homel.*

Niemieccy tenisiści w Japonji

W ciągu ub. tygodnia niemieccy tenisiści rozegrali dalsze gry meczu z Japonją. Mecz ten zakończył się **zwycięstwem Niemców** w stosunku 3:2. Wyniki meczu: **von Cramm**—Yamagishi 6:4, 3:6, 1:6, 6:4, 6:2, **Nakano**—Henkel 0:6, 2:6, 6:3, 7:5, 6:3, **von Cramm**—Nakano 7:5, 6:3, 3:6, 6:1, **Yamagishi**—Henkel 6:4, 6:4, 4:6, 7:5.

Jako uzupełnienie rozegrano mecz pokazowy w grze podwójnej, przyczem **von Cramm i Henkel** pokonali parę Yamagishi i Murakami 64, 6:3.

Po zakończeniu turnieju Niemcy wzięli udział w mistrzostwach Japonji, rozgrywanych w Osaka. W grze podwójnej **von Cramm i Henkel** pokonali parę Shimamura i Tsuruda 7:5, 6:2, 6:3, **dr. Kleinschroth** z Japończykiem **Harada** pokonali parę Nachi i Yamagato 7:5, 6:3, 3:6, 6:3. W grze pojedynczej **Henkel** pokonał Okadę 4:66, 6:3, 7:5, 8:6, a **von Cramm** Yamagatę 6:1, 6:4, 6:1. W grze podwójnej Niemcy pokonali w drugim dniu rozgrywek parę Tsukada i Nisfioka 6:1, 6:0, 6:1, **Henkel** wyeliminował Hakaturę 6:2, 6:3, 6:3, a **von Cramm** wygrał z Harai 6:1, 6:2, 6:0.

PIERWSZY KROK ZAPAŚNICZY W POZNANIU. W pierwszym kroku zapaśniczym, zorganizowanym po raz pierwszy przez Okręgowy Związek Atletyczny w Poznaniu, pierwsze miejsce w punktacji drużynowej zajął „Sokół" — 11 punktów, przed K. S. Zbyszko — 7 pkt. i S. S. Szteker 7 pkt.

BRAWO MOTOCYKLIŚCI!

O udanym sezonie motocyklowym 1937

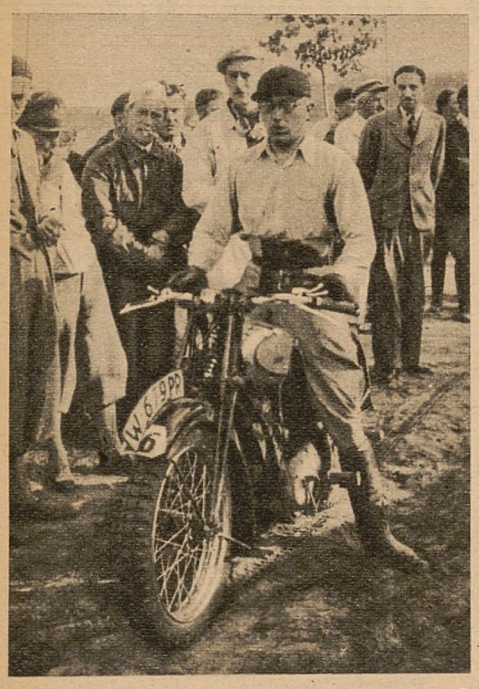

Jeden z czołowych motocyklistów polskich J. Docha.

Warszawa, w listopadzie.

Tyle wartościowych i udanych pod każdym względem imprez motocyklowych, zawierał ubiegły sezon, że doprawdy trudno wyeliminować czołową imprezę, nie krzywdząc kilku pozostałych.

Ogłoszony w zimie r. b. kalendarz sportowy PZM był

wielkim krokiem naprzód.

Skasowano kosztowne i mało emocjonujące zjazdy gwiaździste i plakietowe, a zwrócono największą uwagę na coraz więcej popularny w Polsce *sport motocyklowej jazdy terenowej.*

Imprezy tegoroczne można podzielić na trzy grupy: wyścigi, raidy szosowo-terenowe i krótkie raidy o założeniach wojskowych.



J. Jakubowski — kandydat na motocyklowego mistrza Polski.

Z wyścigów wybija się na pierwsze miejsce

Grand Prix Warszawy na Bielanach.

gdzie stołeczna Legja pierwszorzędnie zorganizowała interesujące wyścigi na nowej trasie o bardzo ciekawym profilu i licznych zakrętach, dających wiele emocji Warszawie, która tak dawno nie oglądała dobrych wyścigów.

Organizacja wyścigów na Bielanach nie pozostawiała wiele do życzenia, start 60 zawodników, potrafił zelektryzować stołeczną publiczność, dając jej wiele niecodziennych wrażeń.

Dużym momentem propagandowym był *start małych „setek".* Uważam jednak, że w tej klasie nie powinni być bezwzględnie dopuszczani do startu zawodnicy rytunowani (Mieloch, Docha, Nagengast), bo w obliczu takiej koalicji nie mają nic do powiedzenia młodzi zawodnicy (Kapiak). W klasie sportowej wyróżnili się *Nahorski, Lemański i Serbeński.* W klasie wyścigowej potwierdził swą wysoką klasę Poznańczyk *Mieloch,* dzielnie sekundowali mu *Langer, Jakubowski, Docha.*

Następnie należy wymienić nadzwyczaj udany wyścig motocyklowy

o Złoty Kask Targów Poznańskich.

Tutaj widzieliśmy poraz pierwszy w Polsce najnowsze maszyny wyścigowe i ekstra-klasę światową *Schumana* na DKW z przyczepką. Piękną walkę pokazali *Breslauer, Mieloch, Langer.*

Z powodzi wyścigów o mniejszem znaczniu wybija się na czoło ostatni wyścig sezonu

o puhar prezydenta m. Warszawy

na ciekawym widowiskowo obwodzie w al. Niepodległości. Obwód ten, pozbawiony jest takich atrakcyj, jak obwód na Bielanach, mimo to jest ciekawym z racji możności obserwowania całej trasy z jednego miejsca.

Tutaj triumfy święcił *Bathelt i Jakubowski.* Celowo na sam koniec, pozostawiłem do omówienia wyścigi

Tourist Trophy w Wiśle.

Impreza ta, mająca wszelkie dane na wspaniałą pod każdym względem manifestację sportu motocyklowego, posiada rok rocznie wiele niedociągnięć. Przez kilka lat z rzędu wyścigi w Wiśle posiadały dobrą stronę sportową. Startowali liczni renomowani zawodnicy zagraniczni (Sandri, Czerny, Bardas i inni), ale organizacja pozostawiała wiele do życzenia. Dochodziło do tego, że do dnia dzisiejszego są *spłacane długi „działaczy",* długi idące w tysiące złotych.

Tegoroczne „TT" otrzymało staranną *oprawę organizacyjną,* o co dbał zarząd Polskiego Związku Motocyklowego. Gorzej było ze *stroną sportową. Runtsch,* bynajmniej nie czołowy zawodnik europejski, — zdobył na własność puhar red. nacz. IKC. *Dąbrowskiego,* zbytnio nie wysilając się i dowodząc raz jeszcze, jak wielkie mamy zaległości w jeźdzcach i maszynach wyścigowych.

Sezon wyścigowy uzupełniały liczne *propagandowe zawody na bieżniach lekkoatletycznych* lub na torach żużlowych.

Z wyścigów ulicznych wymienić należy

udany wyścig w Gdyni,

gdzie wyróżnił się *Dąbrowski* na Vellocette.

Tyle o wyścigach, teraz

słów kilka o raidach

Zapowiadana od lat dwóch wielka atrakcyjna impreza Polskiego Klubu Motocyklowego — *I Raid Tatrzański,* doszła tym razem do skutku. Impreza otrzymała *staranną oprawę organizacyjną,* która poparta 50 startującemi zawodnikami dała w sumie *imponującą całość.*

Raid Tatrzański, będąc minjaturą słynnego Six Days, został zainicjowany przez *mec. Jurkowskiego,* pierwszego bodaj w Polsce motocyklistę, który zjechał *z szosy w teren.* Padający przez 3 dni przed raidem deszcz zmienił całkowicie warunki raidu tatrzańskiego. Z imprezy propagandowej zrobiła się

niezwykle ciężka jazda terenowa,

którą ukończyło *zaledwie 9 zawodników.* Ten maraton motocyklizmu polskiego w trudnościach terenowych *wielokrotnie przewyższał Six-Days* i ci zawodnicy, którzy raid ukończyli, zasługują na miano *zawodników terenowych I-szej klasy.* Śmiało mogą oni stanąć do walki w raidach zagranicznych.

Na 50 zawodników z Warszawy, Lwowa Poznania itd. nie widzieliśmy tylko *zawodników śląskich w takiej ilości,* w jakiej mieli obowiązek stawić się na starcie. Przodująca dotychczas Warszawa spostrzegła, że ma *godnych rywali we Lwowie i Poznaniu.*

Wyróżnili się tutaj przedewszystkiem zwycięzcy *Docha, Jakubowski, Jurkowski* (jedyni trzej bez punktów karnych), *Michałkiewicz, Lemański, Knarr, Mazurkiewicz, Galica, Morawiec, Barcik i Jabłoński.* Doskonali zawodnicy *Kostrzewski i Kubiak* nie mieli podobnie, jak i w reszcie sezonu przysłowiowego „łutu szczęścia".

Raid Tatrzański projektowany jest w r 1938 *jako międzynarodowy,* myśli tej można tylko *gorąco przyklasnąć.* Będziemy mieli możność obejrzenia zagranicy, co z pewnością będzie miało wielki i dodatni wpływ na zawodników krajowych.

Drugim raidem, tym razem szosowym na wielkim dystansie 2000 km., był doroczny raid Legji

Szlakiem Marsz. Piłsudskiego.

I w tym wypadku walka rozegrała się między czołowymi zawodnikami *Jakubowskim, Dochą i Kubiakiem.* Ciężka trasa, prowadząca przez Kraków—Przemyśl—Lwów—Łuck—Wilno do Warszawy, *zdziesiątkowała* 130 maszyn cywilnych i wojskowych.

Poprzeć należy myśl startowania *maszyn wojskowych,* ale należy stworzyć *osobne klasyfikacje,* gdyż warunki startowania zawodnika wojskowego i prywatnego są tak różne, że należy bezwzględnie na przyszłość przeprowadzać odrębne klasyfikacje.

Raid Szlakiem Marszałka był urozmaicony terenem długości około 60 km, który nie nastręczył specjalnych trudności. W tym raidzie podkreślić należy *wielki sukces polskich Sokołów 600* i ambicję dwóch zawodników: *Chrostkowskiego i Kozakowskiego,* którzy przybywali i sklasyfikowali się na dobrych miejscach, jadąc na maleńkich DKW 100 ccm.

Raid Szlakiem Marszałka i Raid Tatrzanski to *jedyne poważne i wielkie imprezy.* — Chociaż były tylko dwie takie imprezy, to śmiało możemy powiedzieć, iż

starczyły za 10 innych

i były wydarzeniem sezonu, wydarzeniem niecodziennem i pod każdym względem udanem.

Poza tem zorganizowano cały szereg raidów lokalnych o mniejszem znaczeniu, gdzie mieli okazję wybić się młodzi zawodnicy, rozpoczynający pracę w sporcie motocyklowym.

Wśród kilkunastu imprez o założeniach sportowych wysuwa się na czoło *„Służba gońca motorowego",* o której, podobnie jak o innych imprezach donosiliśmy szczegółowo. Impreza ta była *świetnie pomyślana,* zawodnikom sprawiła rzetelną niepodziankę i dała wiele emocji i zadowolenia.

Popełniono pednak znowu błąd, klasyfikując *wspólnie specjalne samochody wojskowe z samochodami cywilnemi.* Poodbnie rzecz miała się *w klasie motocykli.* Sukces i zdobycie pierwszych miejsc przez rutynowanych oficerów bat. panc. był *zasłużony,* ale wywołał rozgoryczenie zawodników klubowych, którzy *nie mogą w żadnym wypadku skutecznie konkurować ze sprzętem wojskowym.* I w tym wypadku należało zastosować oddzielną klasyfikację.

Jeśli idzie o kluby motocyklowe, to w sezonie ubiegłym prym wiodły

Warszawska Legja i stołeczny Polski Klub Motocyklowy

Ten ostatni sprecyzował swą pracę w kierunku *raidów terenowych,* odciążając się od licznych w latach ubiegłych imprez, jak zjazdy, gymkhany itd.



K. Jurkowski, inicjator Raidu Tatrzańskiego i czołowy terenowiec polski.



Z Raidu Tatrzańskiego. Postój na hali Chochołowskiej.

Na pierwszem miejscu postawić jednak należy *Legję,* która zmontowała raid Szlakiem Marszałka i wyścigi na Bielanach, poza tem Służbę gońca motorowego i pościg za czołgiem.

PKM ma w dorobku doroczny raid wiosenny, raid tatrzański i wyścigi terenowe w Nadliwiu. Zarówno Legja, jak PKM dokonały w br. *wielkich prac,* pierwsza, otwierając nowy obwód wyścigowy w Warszawie, a drugi, organizując wspaniały Raid Tatrzański.

Z klubów pozastołecznych wymienić należy *poznańską Unję* oraz liczne kluby *Związku Strzeleckiego,* jak w Gdyni, Wilnie i Lwowie. Bogaty zazwyczaj sezon śląski w tym roku *opanowała senność* i oprócz wyścigów w Wiśle mało słyszeliśmy o motocyklistach z jedynych w Polsce dróg asfaltowych.

Kilka słów pragnę poświęcić zawodnikom. Na pierwszem miejscu postawię

Jakubowskiego z PKM,

który wygrał raid Szlakiem Marszałka, wy-

(Dokończenie na stronie 14-tej).

Szał zakładów ogarnął sport zachodniej Europy

Londyn, w listopadzie.

Angielskie biura przyjmowania zakładów na mecze piłkarskie, tak zwane „pool", nie mają już większych szans rozwoju u siebie w kraju. Cała sportowa Anglja gra już dziś, jak to już w jednej z poprzednich korespondencyj podkreśliliśmy, w tych biurach i około *20,000.000 listów* i tyleż przekazów pocztowych wysyłanych jest przez Anglików tygodniowo.

Interesy prosperują doskonale

i dziesiątki tysięcy ludzi znalazło w ten sposób nowe zatrudnienie. Biura te w pierwszym rzędzie zatrudniają *byłych graczy*, którzy doskonale się, rzecz oczywista, orjentują w tabelach mistrzostw i są pierwszorzędnymi „specami".

Nietylko jednak na drugorzędnych stanowiskach spotykamy byłych piłkarzy. Każde biuro prowadzi *bardzo energiczną reklamę* i po kilku latach doświadczenia przekonano się, że publiczność *chętniej zakłada się w biurach, w których kierownikami są słynni piłkarze,* niż tam, gdzie pracują tylko biurokraci, nie posiadający nazwisk głośnych w historji piłkarstwa angielskiego.

Z tego też powodu słynny napastnik Arsenalu *James Alex* jest dziś kierownikiem „Ring's-pool", jednego z największych biur angielskich, w którem zarabia *fantastyczną sumę 10.000 funtów szterlingów rocznie* (około 260.000 zł.).

W roku bieżącym postanowili Anglicy założyć

filje na kontynencie.

Liczne biura powstały w całej Belgji, Holandji, a nawet i *we Francji,* gdzie państwo zwalcza zagraniczne loterje itp.

Angielskie „pools" wszędzie się przyjęły i w ciągu bardzo krótkiego okresu czasu stały się tak popularne, że w Holandji naprzykład mają dziś już blisko *dwa miljony florenów tygodniowego obrotu,* co w przeliczeniu na złote *przekracza sumę 5,000.000.*

W Belgji biura te również się rozwinęły, choć tam znalazły *potężnych konkurentów* w podobnych im biurach belgijskich, które już od szeregu lat przyjmują zakłady na wyniki z meczów o mistrzostwo. We Francji rozwinęły się najmniej, gdyż tam publiczność mało się zajmuje mistrzostwami angielskiemi, mając dość zmartwień ze swojemi.

W Holandji więc biura te *prosperują najlepiej.* Mieszkańcy „Kraju Tulipanów" zgrywają się jednak za bardzo i to wywołało wkońcu

reakcję władz centralnych,

które poleciły wytoczyć biurom angielskim proces, uważając, iż gry te są *hazardem,* a hazardu w Holandji *uprawiać nie można.*

Jak tu jednak stwierdzić, iż zakłady o wyniki meczów angielskich są hazardem? Biedny sędzia, któremu polecono wydać wyrok w tej sprawie, znalazł się w nielada kłopotach, gdyż nigdy przedtem nie był na meczu piłkarskim i dlatego też nie podjął się wydania wyroku, opierając się tylko na tem, co od swych przyjaciół w kawiarni się dowiedział. Zwłaszcza, iż chodziło tu o olbrzymie kapitały, gdyż biura angielskie zdążyły w międzyczasie inwestować w Holandji bardzo dużo pieniędzy.

Wobec tego sędzia wpadł na niezwykły pomysł i powołał przed ławę dwóch słynnych „internacjonałów" holenderskich *Welchera i De Korvera,* prosząc, by ci jako najwybitniejsi eksperci holenderscy, powiedzieli,

czy zakłady te są hazardem,

czy też poprostu trafne odgadnięcie wyników uzależnione jest od znajomości piłkarstwa angielskiego? Obydwaj gracze oświadczyli zgodnie, iż *ma się tu do czynienia z hazardem* i wówczas sędzia, „umywszy ręce", wydał wyrok, *nakazujący zamknąć wszystkie wspomniane biura angielskie w Holandji.*

Radość przeciwników tych zakładów nie trwała jednak długo. Biura angielskie, wobec grożącego im niebezpieczeństwa, zjednoczyły się i wziąwszy najlepszych adwokatów, apelowały. Tym razem ława ekspertów została *rozszerzona.* Zasiedli na niej dwaj słynni ongiś gracze: *Mundt i De Roodt,* oraz dwaj trenerzy, których nazwiska powinny być naszym sportowcom znane, a mianowicie Węgier *Molnar* i Austrjak *Longin.* W tym wypadku

opinja „speców" była wręcz odmienną.

Oświadczyli oni, iż wyniki meczów *nie są przypadkowe* i dlatego też zakłady te *nie są hazardem.* Sąd wobec tego musiał biura angielskie *zostawić w spokoju* i teraz będą one działać na terenie Holandji, jako legalne.

Powstają też one, jak grzyby po deszczu i wszędzie bierze się na tak zwanych kierowników technicznych słynnych internacjonałów. Istnieje jednak obawa, iż rząd holenderski, w związku z tem, iż jest to poważne źródło dochodów, weźmie te biura w swe ręce, podobnie, jak to jest w Szwecji, gdzie objęte one zostały monopolem, który wszystkie zyski stąd osiągnięte przeznacza na finansowanie wypraw reprezentacyj państwowych zagranicę.



Fragment z meczu Chelsea—Brentford, Argue strzela drugą bramkę dla Chelsei.



Fragment z meczu Westham-Newcastle (1:0). Napastnik Westhamu, Macaulay przeszkadza ręką bramkarzowi Swinburnowi, ale ten zdołał złapać jeszcze piłkę.

Rozgrywki o puhar Anglji już się rozpoczęły

Mistrzostwa ligi angielskiej ustąpią teraz częściowo miejsca zainteresowaniu *rozgrywkom o puhar,* który na kontynencie zdołał tylko przyjąć się we Francji. Ciekawem jest jednak, iż liczba klubów angielskich, które w nim biorą udział, jest *znacznie mniejszą od klubów francuskich.*

Tu trzeba jednak przyznać, iż Anglicy tylko wówczac do tych rozgrywek stają, *gdy mają szanse zwycięstwa.* Nie chodzi tu przytem o dostanie się do finału, gdyż to jest tylko przywilejem klubów ligowych, których jest w Anglji 88, lecz przejście do szesnastych, czy nawet ósmych części finału.

W sezonie bieżącym

573 kluby zapisały się do rozgrywek o puhar Anglji,

z których *465 nie należy do ligi.*

W dniu 4 września odbyła się pierwsza tura rozgrywek, tak zwanych międzyokręgowych, do których stanęło *184 kluby.* — Później dopiero przychodzą eliminacje, przyczem biorą udział w początkowej ich fazie tylko zespoły III ligi i dopiero, gdy liczba klubów zostanie zdziesiątkowana, przyłączają się do trzeciej rundy eliminacyjnej kluby I i II ligi.

Jest ich 44, co wraz z 20 klubami, które przejdą poprzednie eliminacje, stanowi *w sumie 64.* Do nich dołączą się jeszcze te drużyny, które w ubiegłym sezonie wyróżniły się w rozgrywkach o puhar, a nie należące jednak do I, ani też do II ligi. W sezonie bieżącym zaszczytu tego dostąpiły: *Notts County, Millwal i Exeter City.*

Millwall omal nie doszedł do finału w roku ubiegłym. Dawniej wyróżniano również jednę z drużyn amatorskich, która na równi z klubami I i I ligi nie miała potrzeby przechodzenia rozgrywek eliminacyjnych. Drużyną tą byli słynni Corinthians. Obecnie jednak przywileju tego zostali oni pozbawieni wobec niskiego poziomu, który reprezentują.

Jack Taylor.



Fragment sensacyjnego meczu dwóch czołowych drużyn angielskich Chelsea i Bentford, zakończonego zwycięstwem pierwszej 2:1. Bramkarz Brentfordu Crozier wyskoczył do górnej piłki, ale nie mógł przeszkodzić temu, iż Bambrick strzelił pierwszego gola dla Chelsei.

(Dokończenie ze strony 12-tej)

ścigi w al. Niepodległości, wyścigi w Nadliwiu oraz miał szereg dobrych miejsc na pozostałych wielkich imprezach.

Drugim będzie *Docha* z Legji, który odniósł wielki sukces, wygrywając Raid Tatrzański. Wśród plejady zawodników, którzy walczyli ze zmiennem szczęściem, wielokrotnie odznaczając się wielką rutyną i brawurą, wymienię *Nahorskiego, Kubiaka, Jurkowskiego, Kostrzewskiego i Michałkiewicza* z PKM.

Wyścigowcy nie mieli wielkiego pola do popisu, maszyny ich są dawno przeznaczone na szmelc i tylko brak maszyn wyścigowych każe tym ambitnym jeźdźcom startować na motocyklach-weteranach. *Mieloch, Breslauer* (dlaczego tak mało startował), *Bathelt, Geyer, Weyl* — oto kilku doskonałych wyścigowców. Z młodzieży wyróżniali się *Nahorski, Dąbrowski* (Gdynia), *Lemański* (Poznań), *Skórka* (Warszawa).

Reasumując bilans ubiegłego sezonu motocyklowego możemy wyrazić *słowa pełne uznania dla pracy Legji i PKM, dalej Unji, KMZS Gdynia i Lwów.* Znać tutaj było *umiejętne kierownictwo PZM,* który wykazał maximum troski o dobrą organizację zawodów. Nie sposób pominąć wielkiej pomocy, jaką chętnie niosło poważnym zamierzeniom *wojsko,* a zwłaszcza *Broń Pancerna.* Gen. *Maksymowicz-Raczyński,* dowódca Broni Pancernej, zdobył sobie na zawsze

sympatję i wdzięczność polskiego motocyklizmu.

dając wielokrotnie prawdziwe dowody oceny pracy motocyklistów i zainteresowania ich zamierzeniami.

Polscy motocykliści i ich władza — Polski Związek Motocyklowy — śmiało oczekują walnego zebrania klubów zrzeszonych i mają prawo powiedzieć, że *prace swe wykonali dobrze.* Życzyć sobie należy, aby zapoczątkowana pomoc dla czołowych klubów motocyklowych była nadal zachowana i rozszerzona.

Stanisław Prądzyński.

Stoke City wynalazł nowy system

W Anglji nie wystarczy posiadać dobrą drużynę, by wygrywać mecze, a następnie zdobyć mistrzostwo. Dowiódł tego ostatnio *Stoke City,* który ma równie duże pretensje, jak Chelsea, czy Brentford do zdobycia mistrzostwa.

Przed kilku tygodniami opisywaliśmy już czytelnikom, jak przed każdym meczem trener zbiera graczy i

wraz z nimi układa taktykę,

którą trzeba zastosować na meczu z tym, czy innym przeciwnikiem. Pod tym względem trudno jest w Anglji coś wynaleźć, gdyż specjalista w wynajdowaniu tych taktyk — Arsenal, wykazał w ciągu ostatnich kilku lat, iż *nic nowego dla niego pod słońcem nie istnieje.*

Arsenal jednak, stosując taką, czy inną taktykę, brał przedewszystkiem pod uwagę *umiejętności graczy* i tak naprzykład system defensywny W, który tyle dyskusji wywołał na całym świecie, został przez Arsenal tylko dlatego zastosowany, iż drużyna ta posiadała trzech napastników, obdarzonych ogromną siłą fizyczną, poza tem zaś doskonałych przebojowców i strzelców i dzięki temu mogła zastosować ten system, który w innych klubach nie zawsze dawał pozytywne rezultaty. Dziś jednak Arsenal nie posiada już w swym ataku, graczy tej klasy — jak Alex James i dlatego też musiał system swój zupełnie zmodyfikować.

Stoke City stał się w chwili obecnej

głośnym w całej Anglji,

gdyż wynalazł nową taktykę, która nie przyszła przedtem nikomu do głowy. Drużyna ta posiada najlepszego napastnika i zarazem strzelca angielskiego *Frede Steela.* Gra ona zazwyczaj tylko na niego i Stelle strzela niejednokrotnie *po trzy, cztery bramki na jednym meczu,* co w Anglji uważane jest za rekord.

Steele jest jednak w chwili obecnej niedysponowanym i dlatego też Stoke City, który miał do rozegrania bardzo ciężki mecz z Manchester City, był przekonany, że go przegra, zwłaszcza, iż odbywał się on *na boisku przeciwnika.*

W związku z tem postanowił on grać w ten sposób, iż w drużynie swej wystawił on trzech obrońców, czterech pomocników i *tylko trzech napastników.*

Z chwilą, gdy Stoke City stanął w tem ustawieniu na boisku, na trybunach rozległy się gwizdy. Publiczność była bowiem przekonana, że mecz będzie monotonny i ograniczy się jedynie do oblężenia bramki Stoke City. Jakież jednak było zdziwienie wodzów, gdy w miarę tego, jak mecz się odbywał, *stawał się on coraz ciekawszy.*

Trzech napastników dezorjentowało zupełnie obronę Manchesteru i nie wiele brakowało, ażeby klub ten spotkanie to przegrał. W sumie jednak Stoke City dopiął swego i *mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym.*

Może jakiś klub polski zechce naśladować ten przykład? Musimy jednak dodać, iż trzeba tu wystawić trzech obrońców i czterech pomocników, grających stale na tych pozycjach, a nie cofnąć dwóch napastników do linij defensywnych.

Legja zdobyła tytuł mistrza bokserskiego Warszawy

Legja—Okęcie 10:6

Warszawa, 14 listopada. (Tel.) W niedzielę wieczorem na szczupłej sali stadjonu WP. rozegrany został ostatni mecz bokserski z cyklu rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Warszawy klasy A pomiędzy **Legją** i **Okęciem**. W spotkaniu tem **każdy zdobyty czy stracony punkt miał swoje znaczenie,** gdyż w wypadku wyniku remisowego względnie niewielkiego zwycięstwa Okęcia mistrzostwo przypadnie Polonji, w wyniku zwycięstwa Okęcia w stosunku conajmniej 11:5 — mistrzem zostawało Okęcie.

Nic więc dziwnego, że obie drużyny przykładały dużą wagę do tego spotkania i

walczyły niezwykle zacięcie.

Na widowni denerwowali się nietylko zwolennicy obu klubów, ale także i członkowie Polonji, którzy marzyli o wyniku remisowym.

Dziwić się należy, że Legja na tak ciekawy i interesujący mecz nie postarała się o jakąś większą salę, a urządziła spotkanie na sali stadjonu. Straciła z tego powodu z pewnością kilka tysięcy złotych ale... zdobyła tytuł mistrza.

Drużyna Okęcia nie popisała się w tych zawodach, choć przyznać trzeba, że wynik 10:6 dla Legjo **krzywdzi nieco zespół klubu fabrycznego.** W wagach muszej i średniej opowiedzielibyśmy się raczej za **remisowem rozstrzygnięciem,** niż za przyznaniem obu punktów Legji.

Z drugiej jednak strony przyznać trzeba, że nawet i wynik remisowy w wadze muszej, na który niewątpliwie Sobkowiak zasłużył, **nie może być zaszczytem dla reprezentacyjnego boksera**. Sobkowiak **miał wyraźnie zły dzień** i nie potrafił poradzić sobie z szybkim i taktycznie b. dobrym pięściarzem Legji.

Dobrą formę w zespole Legji wykazali ponadto **Teddy** i **Doroba 1-szy,** w sumie Legja zdobyła wprawdzie mistrzostwo stolicy, ale posiada ona jeszcze

zbyt wiele słabych punktów,

by marzyć o mistrzostwie Polski.

W drużynie Okęcia na wyróżnienie zasługują **Kozłowski** i **Bąkowski.** Wyniki walk były następujące:

Waga musza: **Baskiewicz** (L) bije Sobkowiaka (O) na punkty. Waga kogucia: **Teddy** (L) bije Moczkę (O) na pkt. Waga piórkowa: **Czortek** (O) wygrywa walkoverem z powodu niestawienia się Komara (L). Waga lekka: **Kozłowski** (O) zwycięża Przewódzkiego (L) na pkt. Waga półśrednia: **Bąkowski** (O) wygrywa z Rybikiem (L) na pkt. Waga średnia: **Doroba** II (L) remisuje z **Matuszewskim** (O). Waga półciężka: **Doroba** I (L) wygrywa na punkty z Leoniakiem (O). Waga ciężka: **Mizerski** (L) wygrywa walkoverem z powodu braku przeciwnika.

Sędzia w ringu p. **Sachnowski,** a na punkty p. **Kupferstein.** Widzów tyle, ile mogła pomieścić szczupła salka.

Tabela mistrzostw klasy A.

okręgu warszawskiego przedstawia się następująco: 1) **Legja** 8 pkt., st. walk 52:28; 2) Polonja 8 pkt., st. walk 46:34; 3) Okęcie 6 pkt., st. walk 40:38; 4) Makkabi 4 pkt., st. walk 41:39; 5) C. W. S. 2 pkt., st. walk 32:48; 6) Fort Bema 1 pkt., st. walk 27:51.

Legja zostaje ostatecznie **mistrzem okręgu** i reprezentować będzie barwy Warszawy w drużynowych mistrzostwach Polski. **Z klasy A spada Fort Bema,** a jego miejsce zajmują w roku przyszłym Czechowice.

* * *

Wydział sportowy Warsz. Okr. Zw. Bokserskiego rozpatrywał na swem ostatniem posiedzeniu **protest Fortu Bema przeciwko weryfikacji meczu Legja—Fort Bema** jako walkower 16:0 dla Legji z powodu zdekompletowania zespołu Fortu Bema. W zawodach tych **Kolczyński miał nadwagę,** a **Scibor** (waga ciężka) **nie stawił się wogóle,** czego zresztą nie kwestjonowano.

W proteście swym Fort Bema protestował jedynie przeciwko **stwierdzeniu nadwagi u zawodnika Olszewskiego,** zaznaczając, że ważenie nie było dostatecznie dokładnie przeprowadzone. Po szczegółowem zbadaniu sprawy przez wydział sportowy W. O. Z. B. i wysłuchaniu opinji delegata na te zawody, zdecydowano się protest odrzucić. Temsamem Fort Bema **spada ostatecznie z klasy** A. Od decyzji tej odwołał się Fort Bema do Zarządu okręgu.

Mistrzostwo klasy B zdobyły Czechowice

Warszawa, 14 listopada. (Tel.) W niedzielę w Ursusie pod Warszawą rozegrany został ostatni mecz boksrski z cyklu rozgrywek o mistrzostwo klasy B okręgu warszawskiego. W meczu tym **Czechowice** pokonały **Gwiazdę** w stosunku 16:0. Temsamem **drużyna Czechowic zdobyła ostatecznie tytuł mistrza klasy B** przed zespołem P. Z. L.

Wyniki walk były następujące: Waga musza: **Korda** (Cz) bije Goldberga (G) na punkty, waga kogucia: **Miller** (Cz) zdobywa punkty walkowerem z powodu nieprzybycia Rotholca (G), waga piórkowa: **Kossowski** (Cz) bije Feigego (G) na pkt., waga lekka: **Makusiński** (Cz) zwycięża Cukiermana (G) na pkt., waga półśredni: **Wiśniewski** (Cz) nokautuje w 1-szej rundzie Jarcha (G), waga średnia: **Grątkowski** (Cz) zwycięża na pkt. Jelenia (G), waga półciężka: **Osuch** (Cz) wygrywa walkowerem z powodu braku przeciwnika, waga ciężka: **Archacki** (Cz) zwycięża Alberta (G) na punkty.

Sędzia w ringu p. **Silberman,** a na punkty p. **Romanowski.** Widzów 800.

11 drużyn na starcie mistrzostw bokserskich Polski

Poznań, 14 listopada. (tel). W niedzielę wieczorem odbyło się w lokalu PZB w obecności członków zarządu PZB., delegatów klubów i przedstawicieli prasy *losowanie drużynowych mistrzostw bokserskich Polski* na rok 1937/38.

Do tegorocznych mistrzostw zgłosiło się 11 drużyn, a to: *Wisła* (mistrz Krakowa). *KS Zakłady Ostrowieckie,* Ostrowiec Kielecki (mistrz Lublina), *Lechja* (mistrz Lwowa), *Geyer* (mistrz Łodzi), *Warta* jako drużynowy mistrz Polski, oraz *HCP.* jako druga drużyna Poznania, *WKS Flota Gdynia* (mistrz Pomorza), *Ruch* Wielkie Hajduki (mistrz Śląska). Legja (mistrz Warszawy,*RKS Elektrit* (mistrz Wilna). *ZS Janowa Dolina* (mistrz Wołynia).

Drużyny podzielono na 4 grupy, wedle następującego klucza: *I grupa:* Warta, Wisła, KSZO; — *II grupa:* Legja, Elektrit, Flota; — *III grupa:* Ruch, Legja, ZS Janowa Dolina; — *IV grupa:* HCP i Geyer.

Mistrzostwa rozpoczną się 28 b. m. *spotkaniem eliminacyjnem* w poszczególnych grupach.

W grupie I *Wisła—KSZO* w Krakowie, w grupie II *Flota—Elektrit* w Gdyni, w grupie III *Związek Strzel.—Lechja we Lwowie,* w grupie IV *HCP—Geyer* w Poznaniu.

W dniu 19 grudnia odbędą się dalsze spotkania, które wyłonią *finalistów.* W grupie I spotka się zwycięzca meczu Wisła—KSZO, z Wartą w Poznaniu, a zwycięzca wejdzie do finału. W grupie II zwycięzca Flota—Elektrit z Legją w Gdyni, w grupie III ZS—Lechja z Ruchem w Wielkich Hajdukach, w grupie IV HSP—Geyer w Poznaniu.

Finały mistrzostw rozpoczną się 2 stycznia 1938 r. W dniu tym walczyć będą gospodarze wymienieni na pierwszych miejscach. Zwycięzca grupy I ze zwycięzcą grupy III i grupy II z Warta. 23 stycznia grupa I i II oraz III i IV. 6 lutego I i IV oraz III i II. 20 lutego III i I oraz IV i II. 6 marca II i I oraz 13 marca IV i I i II i III.

Mistrz bokserski Lwowa zwycięża we Rzeszowie

Rzeszów, 14 listopada. (tel). *Lechia (Lwów)—Barkochba (Rzeszów) 9:5.* Przy wielkiem zainteresowaniu odbył się *towarzyski mecz bokserski* pomiędzy mistrzem Lwowa Lechią, a rzeszowską Barkochbą, zakończony zasłużonem zwycięstwem Lechji.

W ramach tego meczu doszło do nadzwyczaj emocjonującej walki pomiędzy mistrzem wagi muszej *Wróblewskim a wicemistrzem Grauerem,* zakończonej zwycięstwem *Grauera.*

Z poszczególnych zawodników wyróżnili się Grauer, Moszkowicz i Edelman z Barkochby, oraz Wróblewski, Sidelnikow i Schmidt z Lechji.

Wyniki były następujące: W wadze muszej *Grauer* wygrywa na punkty z Wróblewskim. W koguciej *Merel* (B) po zapowiadającej się ładnej walce wytknął sobie palec w pierwszej rundzie i *Górecki wygrywa przez techn. k. o.* W piórkowej *Sidelnikow* (L) wygrywa na punkty z *Kreislerem.* W lekkiej *Schmidt* (L) wygrywa w trzeciej rundzie przez dyskwalifikację *Ungera,* który walczył nieczysto. Walka w wadze półśredniej między *Sauerem* (L) a *Ackermanem* nierozstrzygnięta. W wadze średniej *Michniewicz* (L) po zaciętej walce zwycięża na punkty Edelmana. W półciężkiej *Moszkowicz* (B) ma przez dwie rundy zupełną przewagę nad Baranowskim, jednak sędzia *zdyskwalifikował Baranowskiego* w drugiej rundzie za nieczystą walkę.

Sędziował w ringu p. *Karpf,* na punkty p. *Fedorowicz* ze Lwowa.

Makkabi (Warszawa)—Ruch 10:6

Warszawa, 14 listopada (Tel). W niedzielę w sali teatru Nowości wobec 2000 widzów rozegrany został *towarzyski mecz bokserski* pomiędzy warszawską *Makkabi i Ruchem* (W. Hajduki). Mecz zakończył się zwycięstwem *Makkabi w stosunku 10:6.*

Zawody nie należały do specjalnie ciekawych i stały naogół *na niezbyt wysokim poziomie.* Najciekawszą walkę stoczono w wadze muszej (Jasiński—Rundstein), nieźle wypadło także spotkanie Rozenbluma z Bieniekiem, słabo natomiast w obu wagach ciężkich.

Wyniki walk były następujące: Waga musza: Rundstein (M) remisuje z Jasińskim (R). Waga kogucia: Jakubowicz (M) zdobywa punkty walkoverem z powodu braku przeciwnika. Waga piórkowa: Lewkowicz (M) remisuje z Korzeńcem (R). Waga lekka: Rozenblum (M) bije na punkty Bienieka (R). Waga półśrednia: Szlarz (M) zwycięża Waloszka (R) na punkty. Waga średnia: Wiedeman (R) wygrywa z Fuksem (M) na punkty. Waga półciężka: Neuding (M) zwycięża Kolonkę (R) na punkty. Waga ciężka: Wrazidło (R) bije Steineisena (M) na punkty.

Sędzia w ringu p. *Lewandowski,* a na punkty p. *Lewenstein.*

K. S. Broń—Strzelec (Ostrowiec) 9:5

Radom, 14 listopada (Tel). W niedzielę w kasynie fabryki broni w Radomiu odbył się mecz bokserski między *KS Broń a Strzelcem* z Ostrowca. Zwyciężyli Radomianie w stosunku 9:5.

Wyniki od wagi muszej do półciężkiej były następujące: Wierzbiński (S) uległ Jastrzębskiemu, Skrzypczyński (S) uległ Molendzie, Błaszczyk (S) zwyciężył Sobczyka, Jędrzejewski (S) wygrał z Sergjuszem, Bijasiewicz (S) zremisował z Gryzem, Krajewski (S) poddał się w pierwszej rundzie Olszewskiemu, wreszcie Kruk (B) zdobył dwa punkty w. o.

Sędziował w ringu p. *Czyżewski,* na punkty p. *Halder* z Warszawy.

Porażka toruńskich bokserów w Grudziądzu

Grudziądz, 14 listopada (tel.). W Grudziądzu odbył się mecz bokserski pomiędzy drużynami **WKS Gryf Toruń i WKS Grudziądz.** Zwycięstwo odniósł **WKS Grudziądz** w stosunku 9:7.

Wyniki spotkań były następujące: Waga musza: **Jarnuszewski** (Toruń) zwyciężył przez techniczny k. o. w 2 rundzie Wiśniewskiego. Kogucia: **Dulka** (Grudziądz) zremisował z **Grabowskim.** Piórkowa: **Burhardt** (Grudz.) pokonał na punkty Grzesińskiego, w drugiej walce wagi piórkowej **Woźniak** (Grudz.) zremisował z **Igielskim.** Lekka: **Bicer** (Toruń) wygrał na punkty z Peszem. Półśrednia: **Bies** (Grudz.) zremisował z Kowalskim. Średnia: **Heinrych** (Grudz.) odniósł zwycięstwo przez techn. k. o. w 3 rundzie nad „Jaro". Półciężka: **Łotocki** (Grudz.) zdobył 2 punkty z powodu dyskwalifikacji Kozakowa za zbyt niski cios.

BBKB Strzelec (Biała)—Makkabi (Kielce) 9:7

Biała, 14 listopada (tel.). Zawody bokserskie **BBKB Strzelec — Makkabi** (Kielce) **9:7,** zakończyły się zwycięstwem bokserów miejscowych, którzy w ostatnich tygodniach poczynili duże postępy, a specjalnie **Cichy i Markiewka.** Goście nie wykazali nic nadzwyczajnego, za wyjątkiem **Federa,** który stał na dość wysokim poziomie technicznym.

Wyniki (na pierwszem miejscu bokserzy Makkabi):

Waga papierowa **Goldblit — Solarczyk.** Goldblit wykazał znaczną przewagę i zwyciężył w drugiej rundzie przez techniczne k. o.

Waga musza: **Romaity — Olejak.** Z powodu nadwagi Olejaka, zdobył punkty Romaity, w walce jednak towarzyskiej zwyciężył **na punkty Olejak.**

Waga kogucia: **Feder — Mleczko.** Przewaga Federa, który wygrywa wysoko na punkty.

Waga piórkowa: **Kołaczyński — Wojciuch.** Walka mało ciekawa i nierozstrzygnięta.

Waga lekka: **Graminer — Cichy.** Z powodu nadwagi Graminera Cichy zdobył punkty. Walka towarzyska zakończyła się zwycięstwem w drugiej rundzie Cichego przez techniczny k. o.

Waga półśrednia: **Federman — Joksz.** Obustronna walka zacięta, zakończyła się zwycięstwem **Joksza** na punkty.

Średnia: **Feldstein — Markiewka.** Markiewka okazał się doskonałym technicznie i wygrywa w drugiem starciu przez techniczny k. o.

Waga półciężka: **Kluś — Krupnik.** Już w pierwszem starciu zwyciężył **Krupnik** przez techniczne k. o.

W walce pokazowej spotkali się **Wyrwicz** (BBKB) i **Wrazidło** (Katowice). Walka nieciekawa i nierozstrzygnięta.

Sędziował w ringu na punkty p. **Wypusz** z Katowic. Publiczności około 1000 osób.

W paru wierszach...

W Berlinie odbył się w piątek wieczorem międzynarodowy **turniej bokserski amatorów.** Ciekawsze wyniki notujemy:

W wadze półśredniej **Campe** (Berlin) wypunktował Włocha **Binazzi. Heeldorn** (Holandja) pokonał na punkty **Radlewskiego** (Berlin), wreszcie **Campe** wypunktował **Heeldorna.**

W wadze średniej **Ferrario** (Włochy) zwyciężył na punkty **Ludwiga** (Berlin). **Schellin** (Berlin) wypunktował Holendra **Reydena.** Wreszcie **Ferrario** pokonał na punkty **Schellina.**

W wadze ciężkiej **Lazzari** (Włochy) wypunktował **Sendela** (Berlin). **Nolle** (Holandja) pokonał na punkty **Knorra** (Berlin), wreszcie **Lazzari** znokautował w pierwszej rundzie Nollego.

Ponadto w wadze ciężkiej mistrz olimpijski Niemiec **Runge,** wypunktował mistrza Estonji, **Linnamaeso.**

* * *

W Paryżu były mistrz Europy w wadze lekkiej, **Francuz Humery,** w meczu bokserskim rozegranym w wadze półśredniej znokautował w drugiej rundzie znanego zawodowca czeskiego **Hrabaka.**

* *

Norweski Związek Narciarski postanowił **nie wysyłać do Japonji** żadnego ze swych zawodników w charakterze trenera.

* * *

Właściciele słynnej, olbrzymiej skoczni narciarskiej w Planicy wpadli w **tak wielkie trudności finansowe,** że jeśli nie otrzymają pomocy finansowej od czynników państwowych, wówczas skocznia **zostanie zamknięta.**

Reprezentacja Węgier pokonana przez Bawarów

Monachjum, 14 listopada. (Tel.) W Monachjum bokserska **reprezentacja Węgier** uległa **reprezentacji Bawarji 7:9.**

Sensacją spotkania była porażka węgierskiego boksera w wadze ciężkiej, **Nagy,** który przegrał przez dyskwalifikację z Fischerem.

Dwa mecze Cracovii z AKS

Zarząd Cracovii definitywnie zakontraktował *dwa mecze towarzyskie z A. K. S.*

Pierwsze spotkanie odbędzie się *w Krakowie 21 bm.*, a rewanż *w Chorzowie 28 bież. mies.*

W grudniu rozegra Cracovia towarzyskie spotkania z *Ruchem,* prawdopodobnie 5 grudnia w Krakowie, 8 grudnia — w Wielkich Hajdukach.

Z BOISK PIŁKARSKICH

Katowice, 14 listopada (tel.). **Policyjny KKS Katowice** w towarzyskiem spotkaniu pokonał ligowy **Dąb** 2:1 (1:0).

Bielsko, 14 listopada (tel.). W niedzielnych rozgrywkach o mistrzostwo klasy A podokręgu bielskiego uzyskano wyniki: **BBTS — Hakoah** 6:1 (4:0), **Leszczyński — Sola** 4:0 (1:0), **BKS Biała — RKS Czarni** (Zabłocie) 3:2 (2:2), **RKS Czechowice — Grażyna** 3:2 (0:2), **Koszarawa — Strzelec** (Cieszyn) 5:2 (2:0), **Biała Lipnik — Kopalnia Brzeszcze** 2:1 (1:0).

Radom, 14 listopada (tel.). Mistrz klasy A **RKS — KS Broń** 4:2 (4:1).

Zgierz, 14 listopada (tel.). Mistrz klasy B **Sokół** (Zgierz) — **ŁKS II** 3:0 (2:0).

Mistrzostwo jesienne Ligi lwowskiej zdobyła Polonia

Lwów, 14 listopada (tel.). W niedzielę zakończone zostały rozgrywki jesienne o mistrzostwo lwowskiej Ligi okręgowej. Wyniki ostatnich spotkań były następujące:

W Przemyślu **Polonia** pokonała **Ukrainę** 2:1 (2:1). Polonia zwyciężyła zasłużenie, gdyż przez cały czas miała silną przewagę. Bramki dla Polonji strzelili **Klein i Jędruch,** dla Ukrainy **Skoczeń.**

W drugim meczu w Przemyślu **RKS** ze Lwowa pokonał **Czuwaj 1:0** (1:0). Rozstrzygająca bramka padła już w piątej minucie pierwszej połowy ze strzału **Górskiego.**

W Jarosławiu **Ognisko** odniosło zasłużone zwycięstwo nad **Pogonią Ib 6:0** (3:0), bramki zdobyli **Baldys** (3), **Lityński** (2) i **Michalik.**

W Rzeszowie **Resovia** pokonała **Hasmoneę** lwowską 1:0 (0:0), jedyną bramkę uzyskał **Wróbel.**

W Drohobyczu spotkanie **Pogoń** (Stryj)— **Junak** zakończyło się zwycięstwem Pogoni 3:0 (1:0). Bramki strzelili **Walicki** 2 i **Parylak.**

We Lwowie odbyły się dwa mecze. W pierwszym **Czarni** zremisowali z **Lechją** 1:1 (1:0). Dla Czarnych bramkę strzelił **Adamowicz,** wyrównał **Kozak** z karnego. W drugim meczu **II Sokół** pokonał **Koronę** 4:0 (2:0), strzelcami bramek byli **Wielgosz** (2), **Dobrowolski i Paldi.**

Po niedzielnych wynikach na pierwszem miejscu utrzymała się nadal **Polonja** z 21 pkt, 2) Czarni 18 p., 3) Ukraina 16 p., 4) Resovia 16, 5) RKS 15, a dalej kolejno Ognisko, Hasmonea, Lechja, Pogoń (Stryj), Czuwaj, Pogoń Ib, Korona, II Sokół, Junak.

K. S. Strzelec (Janowa Dolina) na czele Ligi wołyńskiej

Na Wołyniu ozstały zakończone jesienne rozgrywki o mistrzostwo ligi okręgowej WOZPN. Jesienne mistrzostwo zdobył **KS Strzelec Janowa Dolina,** wicemistrzostwo **Woł. KS Pogoń Równe.**

Tabela mistrzostw wołyńskiej ligi przedstawia się następująco:

Nazwa klubu	gier	pkt	st. br.
KS Strzelec J. Dolina	6	10	22:12
Pogoń Równe	7	10	10:7
PKS Łuck	6	7	14:14
Hasmonea Równe	7	7	14:16
KKS Krzemieniec	6	6	9:7
KS Strzelec Kowel	6	5	11:14
Hasmonea Łuck	7	4	4:16
WKS Strzelec Łuck	7	3	11:17

Gdańska Gedania zwycięża w Grudziądzu

Grudziądz, 14 listopada (Tel). Na stadjonie miejskim w Grudziądzu rozegrano mecz piłki nożnej pomiędzy *Gedanją* z Gdańska a *P. P. W.* (Grudziądz). Mecz zakończył się *zwycięstwem Gedanji* w stosunku 7:2 (3:1). Przed meczem odbyło się uroczyste powitanie drużyny gdańskiej.

Belgowie o polskiem piłkarstwie

Organ belgijskiego Związku Piłki Nożnej **„La Vie Sportive“,** poświęca ciekawe uwagi **polskiemu piłkarstwu.** Znajdujemy w nim m. in. następujące ustępy:

Ubawiło nas niezmiernie **odkrycie przez Francję polskiego piłkarstwa.** Belgja należy do tych rzadkich krajów zachodnio-europejskich, który nawiązał z Polską stosunki i rozegrał z nią kilka spotkań. Dwukrotnie „czerwone djabły“ **pokonały reprezentację Polski,** później jednak **drużyna Krakowa i drużyna Polski** wygrały dwukrotnie z najlepszą naszą reprezentacją.

Do dnia dzisiejszego **nie zapomnieliśmy wspaniałego pokazu gry w piłkę Krakowian,** ani też ogromnego wrażenia, jakie sprawiła na nas reprezentacja Polski, która z powodu braku wolnych terminów, grała u nas w chwili, gdy w Polsce sezon piłki nożnej jest przerwany. Drużyna Polski przybyła do Brukseli **bez treningu,** co nie przeszkodziło jej **wygrać bez trudu.**

Pisaliśmy wówczas o **wartości piłkarstwa polskiego,** lecz nasi sąsiedzi Francuzi uważali, że robimy to specjalnie, aby **usprawiedliwić swą porażkę.** W chwili obecnej Francuzi „odkryli“ Polskę na ostatnim turnieju międzynarodowym i aby podkreślić jak to cenią, wielkie kluby paryskie starały się upolować kilku polskich graczy“.

To samo pismo **przepowiada Polsce wielkie sukcesy w piłkarskich mistrzostwach świata.**

Francuski PZN i „L'Auto“ prowadzą dochodzenia w „aferze“ paryskiej

Francuski związek piłkarski postanowił zkolei wyjaśnić również **sprawę kaperowania polskich graczy przez menażerów„ zawodowych klubów francuskich w Paryżu.**

W tym celu powierzono komisji, regulującej sprawy graczy zawodowych we Francji, wyjaśnienie, czy **gracze polscy podpisali kontrakty do klubu „Racing Club“,** czy też nie i w jakich to odbyło się warunkach.

Śledztwo zostało rozpoczęte od **przesłuchania członków Racing Clubu,** którzy byli obecni przy pertraktacjach z Wilimowskim i Górą.

Z drugiej strony dowiadujemy się, że **L'Auto,** które było powodem t. zw. afery paryskiej, postanowiło **na własną ękę** przeprowadzić również dochodzenia i w tym celu zwróciło się nawet do swych korespondentów zagranicznych w celu zebrania **odpowiednich informacyj,** jak również głosów prasy polskiej, która na ten temat pisała.

W związku z tem należy oczekiwać, iż sprawa naszych graczy **wypłynie na szpalty prasy zagranicznej po raz drugi.**



Drużyna piłkarska Łodzi, która pokonała tydzień temu reprezentację Warszawy w stosunku 4:1 w składzie: Januszewski, Karasiak, Gałecki, Tadeusiewicz, Pegza, Nowiszewski, Miller, Pij, Lewandowski, Kudelski, Król.

Warta przegrywa z Gryfem 2:3 (1:3)

Toruń, 14 listopada. (Tel) Na zamknięcie sezonu piłkarskiego odbyło się w niedzielę w Toruniu spotkanie towarzyskie pomiędzy *ligową drużyną Warty* z Poznania a drużyną *Gryfu,* które zakończyło się *porażką gości w stosunku* 3:2 (3:1).

Warta, ufając sobie zbytnio, w pierwszej połowie *zlekceważyła przeciwnika,* który wykorzystał to w całej pełni. Już na samym początku *Wierzelewski* strzela bramkę dla Gryfu, a wkrótce po nim zdobywa goala *Ochocki.* Trzecią bramkę strzelił znowu *Wierzelewski,* podczas gdy dla Poznania jedną bramkę w tej części meczu zdobył *Nawrat.*

Dopiero po przerwie, gdy gracze Warty wystąpili na boisku bez swetrów, gra ożywiła się znacznie. Niebawem *Nawrat* zdobywa drugą i ostatnią bramkę dla Warty.

Należy zaznaczyć, że obie drużyny grały *bardzo ambitnie* i podczas gdy w pierwszej połowie przewaga była po stronie Gryfu, to po przerwie *górowała drużyna Warty,* która wystąpiła w swoim *najlepszym składzie* z reprezentacyjnym bramkarzem Polski *Fontowiczem.*

Śliskie boisko utrudniało grę, co oczywiście *znacznie obniżyło poziom zawodów.* Sędziował p. *Stogowski.* Wynik meczu jest *dużym sukcesem dla Gryfu,* który w ciągu całego lata był jednym z najlepszych zespołów sportowych na Pomorzu.

Cracovia—Unja (Sosnowiec) 4:2 (3:1)

Sosnowiec, 11 listopada. W czwartek odbył się w Sosnowcu na stadjonie sosnowieckiej Unji mecz piłkarski pomiędzy drużyną nowokreowanego **mistrza Polski, Cracovii,** a miejscową **Unją.**

Cracovia wygrała 4:2 (3:1). W pierwszych kilkunastu minutach mimo przewagi Cracovia nie zdobyła gola, natomiast w 22 minucie **Słota** po pięknym przeboju zdobywa **prowadzenie dla Unji.** W trzy minuty później wyrównuje **Majeran,** a w chwilę potem pada druga bramka dla gości zdobyta przez **Wieruskiego,** poczem znów wyrównuje **Kuc.** Pod koniec pierwszej połowy trzecią bramkę dla gości zdobywa **Polański.**

Po zmianie pól mimo obustronnych ataków wynik nie ulega zmianie i dopiero pod koniec uzyskuje **Wieruski** czwartą bramkę dla Cracovii. Sędzia p. **Trzmiel** bez zarzutu. Widzów 800.

Ruch—06 Mysłowice 6:2 (3:1)

Mysłowice, 14 listopada (tel.). W Mysłowicach bawił **zespół ligowy Ruchu,** który rozegrał spotkanie z miejscowym **06 Mysłowice.** Ruch zademonstrował **bardzo ładną i skuteczną grę** i wygrał spotkanie 6:2 (3:1).

Przez cały czas **wyraźną przewagę miał Ruch,** który wystąpił w pełnym składzie. Bramki dla zwycięzców strzelił: **Wilimowski, Kubisz, Peterek, Wodarz,** a dla gospodarzy **Koch i Warwas.**

K. S. Strzelec „Raz Dwa Trzy“ zdobywa puhar okręgu stanisławowskiego

W ub. czwartek odbyły się finałowe zawody o puhar okręgu stanisławowskiego między stanisławowskim *Strzelcem Raz Dwa Trzy* a nadwórniańską *Bystrzycą.* Zasłużone zwycięstwo odniósł *Strzelec* w stosunku 3:2 (2:1).

Mistrzostwa zapaśnicze Warszawy

Warszawa, 14 listopada (tel.). W niedzielę wieczorem na sali stadjonu WP. odbyły się dalsze **mecze zapaśnicze** z cyklu drużynowych mistrzostw okręgu warszawskiego. W meczach klasy A **Elektryczność** zremisowała z **Fortem Bema 11:11,** a **Skra** wygrała z **Legją** 10:9. W meczu klasy B **Pasta** pokonała **Prąd** 18:4.

W mistrzostwach **klasy A** prowadzi nadal **Elektryczność** 6 meczów, 11 pkt., przed Fortem Bema 5 meczów, 7 pkt, Skrą 5 meczów, 4 pkt, Legją 5 meczów, 4 pkt i PKS 5 meczów, 0 pkt. **W klasie B** prowadzi **Pasta 14 pkt,** przed Rywalem 8 pkt, Prądem i Elektrycznością I b 4 pkt oraz Laudą i Iskrą po 2 pkt.

Wielki międzynarodowy turniej bokserski w Poznaniu

Zgodnie z zapowiedzią, oddawna już sygnalizowaną, poznańska Warta urządza w nadchodzącą niedzielę, 21 b. m., o godz. 20 w hali reprezentacyjnej Targów Poznańskich **na wielką skalę zakrojony międzynarodowy turniej bokserski.**

Nazwiska mówią same za siebie: dwóch mistrzów Europy z Medjolanu: **Nuernberg** (Niemcy) i **Musina** (Italja), **Garbarino** (mistrz Italji), **Voelker** (wicemistrz Niemiec), **Campe** (niedawny pogromca z Berlina mistrza olimpijskiego **Despeaux)** oraz nieustalony jeszcze przeciwnik włoski w wadze koguciej dla mistrza Polski Koziołka. — Anonsowany jest tu mistrz Europy **Sergo** (Italja), lecz czy istotnie przyjedzie do Poznania ten żywiołowy „kogut“ włoski, brak chwilowo potwierdzenia.

Skład walczących par będzie następujący: w walkach nadgrogramowych spotkają się czterej Warciarze: **Bazarnik z Sobkowiakiem II** o pierwszeństwo w wadze muszej, oraz **„Bielski“ z Vogtem** w wadze lekkiej. Zkolei odbędzie się 6 walk międzynarodowych: w piórkowej **Voelker—Frankowski,** w lekkiej: **Nuernberg—Kajnar,** w półśredniej: **Garbarino—Jarecki,** w średniej: **Campe—Florysiak,** w półciężkiej: **Musina—Szymura** (rewanż za Medjolan) oraz w koguciej **zawodnik włoski—Koziołek.** Zakończy wieczór ten pełen wrażeń walka w wadze ciężkiej: **Sowiński** (Polonia, Warszawa)—**Białkowski** (Warta).

ZAPROSZENIE DLA POLSKICH SĘDZIÓW PIŁKARSKICH. Polski Zw. Piłki Nożnej otrzymał od związku francuskiego pismo z zawiadomieniem, że polski sędzia piłkarski p. Schneider został przez związek francuski zaproponowany związkowi włoskiemu jako jeden z trzech kandydatów na prowadzenie meczu Włochy—Francja 5 grudnia w Paryżu. Niemiecki zw. piłkarski zawiadomił PZPN, że polski sędzia piłkarski p. Rutkowski został zaproszony na sędziego linjowego zawodów eliminacyjnych do mistrzostw świata Niemcy—Szwecja 21 listopada w Hamburgu.

REDAKCJA
WYDAWCA I NACZELNY REDAKTOR MARJAN DĄBROWSKI
RED. ODP. Dr ADAM OBRUBAŃSKI
TELEFONY: 150-60, 150-61, 150-62, 150-63

RAZ DWA TRZY.
KRAKÓW
WIELOPOLE 1.

ADMINISTRACJA
TELEFONY N-ra: 150-64, 150-65, 150-66
KONTO CZEKOWE P. K. O. 412.100
PRZEKAZ ROZRACHUNKOWY NR. 6
PRZEZ URZĄD POCZT. KRAKÓW 2

NUMER POJEDYNCZY 30 GROSZY - PRENUMERATA KWARTALNA Zł. 3.50

Ceny ogłoszeń: Strona dzieli się na 4 łamy á 60 mm. — 1 mm w 1 łamie kosztuje 0.50 zł. — Cała strona 720 zł. — Pół strony 360 zł. — Ćwierć str. 180 zł. — Drobne za słowo 0.15 zł. — Specjalne życzenia wymagają osobnego porozumienia się

Zakłady graficzne „Ilustrowanego Kuryera Codziennego“ w Krakowie, pod zarządem Feliksa Korczyńskiego.



Start biegu naprzełaj zorganizowanego przez Koło Wych. Fiz. w Toruniu dla młodzieży szkół średnich.



Drużyny piłkarskie W. K. S. Ostrów i K. S. Ostrovia old boye przed meczem rozegranym w Ostrowiu a zakończonym zwycięstwem W. K. S. 4:1.



Powyżej: Drużyna strzelecka K. S. Kadra, Rembertów, która prowadzi w międzynarodowych rozgrywkach korespondencyjnych. Od lewej stoją: Wachowicz Bol., Piątkowski Z., Duda P., Ustaszewski Witold, Jabłoński Jan, Paprocki Karol, Kołodziejski Edward.

Poniżej: Drużyny bokserskie Punching Clubu, Magdeburg i W. K. S. Flota, Gdynia przed meczem rozegranym w Gdyni, a zakończonym remisowo 8:8.

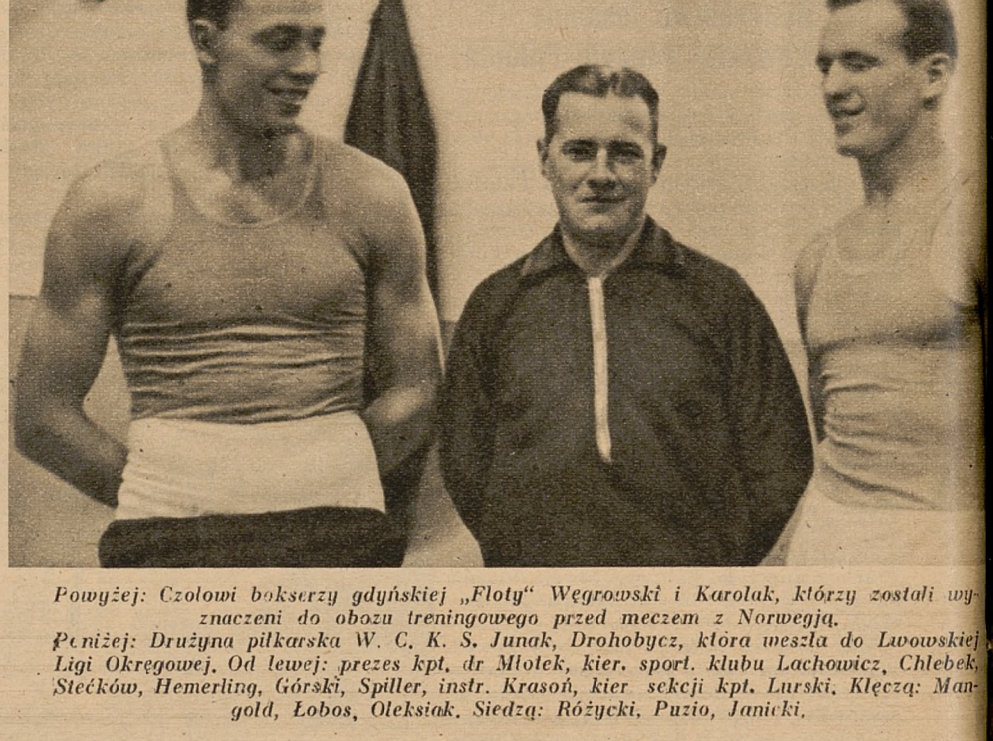

Powyżej: Czołowi bokserzy gdyńskiej „Floty" Węgrowski i Karolak, którzy zostali wyznaczeni do obozu treningowego przed meczem z Norwegją.
Poniżej: Drużyna piłkarska W. C. K. S. Junak, Drohobycz, która weszła do Lwowskiej Ligi Okręgowej. Od lewej: prezes kpt. dr Młotek, kier. sport. klubu Lachowicz, Chlebek, Stećków, Hemerling, Górski, Spiller, instr. Krasoń, kier. sekcji kpt. Lurski. Klęczą: Mangold, Łobos, Oleksiak. Siedzą: Różycki, Puzio, Janicki.



Poniżej: Pięściarze K. S. Lechja, Lwów, którzy zdobyli mistrzostwo okręgu lwowskiego. Od prawej: Wróblewski, Olbert, Sidelnikow, Górecki, Sauer, Michniewicz, Baranowski, Szkwarkowski i kier. sekcji p. Bittmar.



Poniżej: Drużyna piłkarska Policyjnego K. S. „Podhale" Nowy Sącz. Od lewej: Biskup, Olesiak, Kotarski, Szczewchlowicz, Wacławski, Radwański, Marczyk, Pawełkiewicz, Zagajski, Zalewski i Stefaniszyn.

